

Protokół Nr XXVII/2021
z sesji Rady Gminy w Lelkowie
w dniu 15 lutego 2021r. godz. 9⁰⁰

Ad. pkt 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Jarosław Koziej otworzył obrady sesji i po powitaniu radnych i zaproszonych gości oświadczył, że zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczy 11 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 radnych stanowi quorum pozwalające na podejmowanie uchwał.

Przewodniczący Rady Gminy przywitał obecnych na posiedzeniu gości:

- Wójta Gminy Lelkowo – Łukasza Skrzyszewskiego
- Skarbnika Gminy Lelkowo – Piotra Piątkiewicza

Ad. pkt 2. Przyjęcie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad otrzymali radni wraz z materiałami na sesję.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił radnych i Wójta o wyrażenie stanowiska na temat proponowanego porządku obrad.

Uwag do proponowanego porządku obrad nie zgłoszono.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bucki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślak	Anna	ZA
4	Janowski	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

W wyniku głosowania radni jednomyślnie głosowali za przyjęciem porządku obrad w brzmieniu jak niżej:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między sesjami.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Braniewskiemu z przeznaczeniem na organizację powiatowych przewozów pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/135/2020 Rady Gminy Lelkowo z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lelkowo na lata 2021 – 2029.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy na 2021r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego w 2022r.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Lelkowo na 2021 rok
10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 10 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.
11. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 14 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.
12. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego za 2020r.
13. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
14. Sprawy bieżące.
15. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
16. Zakończenie obrad.

Ad. pkt 3. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między sesjami.

Sprawozdanie z działalności między sesjami złożył *Wójt Gminy Łukasz Skrzyszewski*.

Wójt Gminy poinformował, że w okresie między sesjami wydał szereg zarządzeń. Za zgodą Radnych pominął odczytanie listy zarządzeń.

Ważniejsze działania i decyzje:

Wójt Gminy: „W dużej mierze działalność między sesjami, ostatnia sesja była 27 stycznia - skupiała się na zapewnieniu sprawnej akcji odśnieżania dróg gminnych. Tak jak na ostatniej sesji państwa informowałem podpisaliśmy umowę z dwoma podmiotami zewnętrznymi na odśnieżanie dróg gminnych, bo niestety naszym sprzętem nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego zapewnić, żeby to wszystko było na czas zrobione.

Mimo tych dwóch sprzętów dodatkowych plus sprzętów gminnych które pracowały niestety ten atak zimy był bardzo widoczny przez nas wszystkich, nie tylko na terenie naszej gminy ale również w całym kraju, był paraliż nawet w dużych miastach, gdzie mimo zdecydowanie większych pieniędzy. Zdecydowanie lepszego sprzętu nawet duże miasta nie dawały sobie sprawnie rady z tym, żeby tą przejezdność dróg zapewnić. Na naszym terenie były takie sytuacje, gdzie było wręcz niezbędne kopanie tuneli żeby dostać się do gospodarstw kolonijnych. Generalnie nie ma problemu z zapewnieniem przejezdności dróg najczęściej używanych z których nasi mieszkańcy korzystają, tutaj to sprawnie idzie. Najgorzej jest w tej zabudowie siedliskowej, kolonijnej gdzie jest długi odcinek bez zadrzewień śródpolnych, w związku z czym te nawiewanie jest bardziej intensywne i tam niestety były takie sytuacje gdzie te nasze sprzęty i gminne i z którymi na zewnątrz była podpisana umowa po prostu nie dawały sobie rady. Niektórzy mogą sobie nie zdawać sprawy, ale gdzie nie gdzie na koloniach na terenie naszej gminy, np. na kolonii w Kwiatkowie, w sołectwie Jachowo, w sołectwie Bieńkowo zostawiane zaspy po przejściu pługu miały ponad 1,5 metra. To wszystko powodowało to, że ta akcja odśnieżania była znacznie utrudniona. Tutaj też w tym miejscu wypadałoby i należałoby podziękować tym wszystkim osobom, które nie czekały, a miały takie możliwości sprzętowe i nie czekały aż ten sprzęt gminny dotrze, aż się przebiją do niektórych odcinków dróg, tylko ci mieszkańcy z własnej inicjatywy niejednokrotnie podejmowali ten temat. Bardzo dużo pomocy w tym zakresie wyświadczył Pan Mateusz Pusz z Dębowca, który zawsze pomaga w tych sprawach gdzie może bezinteresownie pomóc. Bardzo pomógł przy przejezdności dróg na terenie sołectwa Dębowiec, ale też jak była sytuacja kryzysowa na drodze do Giedaw, również pan Mateusz swoim sprzętem pomógł tą drogę udrożnić. Nie w sposób wszystkich wymienić, bo o niektórych nawet nie wiemy dlatego, że oni sami wyjeżdżają i te drogi gminne odśnieżają. Pan Przewodniczący Rady Gminy, też zawsze jak dojeżdżamy do Jarzenia to przynajmniej jeden odcinek jest zrobiony, bo Pan Przewodniczący z rana ma tą pracę wykonaną. Także jeśli kogoś pominąłem to przepraszam, ale może być również tak, że o wszystkich z państwa nawet nie wiem. Również Gospodarstwo Rolne Zagaje – Pan Michał Domański, Pan Dawid Kołakowski – sołectwo Lutkowo, którzy tutaj zawsze służą pomocą i pomagają w tych tematach. Mam nadzieję, że opadów tak intensywnych jak były ostatnio nie będzie, że będziemy mogli tą przejezdność dróg zapewnić w sposób zdecydowanie bardziej efektywny niż jak to miało miejsce ostatnio, ale tak jak mówię, niestety myśleliśmy, że ściągnięcie sprzętu z zewnątrz będzie remedium na wszystkie problemy odśnieżania dróg gminnych, że to jest sprzęt nowy, sprawny, więc tam gdzie my sobie nie damy rady to na pewno ten sprzęt sobie poradzi. No niestety z masą śniegu niekiedy i ten sprzęt nie był w stanie sobie poradzić. W niektórych odcinkach było konieczne kopanie tuneli. Tak było np. w Jachowie do jednego z gospodarstw, gdzie dwukilometrowy odcinek musiała robić ładowarka, kopać za sobą tunel i zostawiać za sobą hałdy śniegu. Tak samo było w Giedawach, gdzie do jednego z gospodarstw na kolonii nasza równiarka próbowała dotrzeć. Pozostał odcinek 400-500 metrów gdzie równiarka utknęła, nie udało się tą równiarką przebić. Później właśnie następnego dnia, z samego rana była sytuacja kryzysowa, byłem cały czas tam na miejscu, obserwowałem to wszystko, ściągnąłem sprzęt możliwy, bo oczywiście te sprzęty z którymi mieliśmy podpisaną umowę też były niewystarczające i tutaj znowu niezbędna okazała się pomoc osób, które na tą moją prośbę odpowiedziały pozytywnie, pomogły tą przejezdność drogi zrobić. Niekiedy

nie zdajemy sobie sprawy, że gdzieś na tych koloniach są aż takie problemy z dojazdami i myśleliśmy, że jeżeli ten sprzęt puścimy to będzie ta droga przejezdna. Wszystkie drogi gminne na tą chwilę są przejezdne. Ostatnią drogę którą w sobotę zakończyliśmy, ostatni odcinek drogi Bieńkowo kolonia czy kolonia Grabowiec ciężko jest to nazwać, gdzie też i w piątek sprzęt się przebijał i w sobotę tą drogę skończył robić. Oczywiście w mediach pojawiła się informacja o panu z Grabowca który pomógł bezinteresownie odśnieżyć drogę z Grabowca do kolonii Bieńkowo. No niestety szkoda, że ktoś w tym wpisie zapomniał wspomnieć, że drugą część drogi tzn. od drogi powiatowej do Bieńkowo kolonia odśnieżył sprzęt gminny. Niestety przekaz z tego wpisu płynie taki, że gmina w ogóle nie podjęła tego tematu, a na tamtym odcinku, żebyście państwo też mieli obraz całej tej sytuacji, nie tylko ten, który przeciekał do mediów społecznościowych, bo o tym nic się nie mówi, że wcześniej był puszczony jeden sprzęt, który utknął, drugi sprzęt który utknął. Były ściągnięte dwa wielkie ciągniki, które powiedziały, że nie ma możliwości, żeby one coś tam zrobiły bo to były ciągniki bez pługa, puszczona była równiarka-też się nie udało. Dopiero później ściągnięcie ładowarki pozwoliło, i tutaj zapomniałem wspomnieć Pani Agnieszka Wogel, również która nadzoruje prace gospodarstwa w Wyszkanie, też tutaj była pomocna tą ładowarką, która tą pracę robiła. Jest problem ze ściągnięciem sprzętu do odśnieżania, nawet w tej sytuacji, kiedy te sprzęty grzęzły po prostu, ja wykonywałem telefony do okolicznych firm czy rolników, którzy świadczą takie usługi i albo nikt nie był zainteresowany świadczeniem tej usługi, albo gdzieś już został ściągnięty bliżej miejsca zamieszkania. Więc naprawdę było tyle starań czynionych, żeby te drogi były jak najszybciej przejezdne. Mam nadzieję, że teraz ta sytuacja już tak wyglądać nie będzie.

Kolejna rzecz poza tym odśnieżaniem, mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem, jeśli pominąłem z podziękowaniami to przepraszam. Kolejna sytuacja która była to było poinformowanie nas przez firmę wywożącą odpady z firmy z Ornety. Z uwagi na awarię sprzętu jak i brak przejezdności naszych dróg gminnych nie będzie możliwe świadczenie odbioru usług odpadów zgodnie z harmonogramem. Jeśli droga gminna jest nieprzejezdna jest to sprawa leżąca po stronie Gminy, ale w dużej mierze już w poniedziałek czy wtorek drogi gminne były przejezdne. W związku z czym firma mogła ten odbiór odpadów realizować, Zostało wystosowane do tej firmy pismo mówiące, że taki stan rzeczy nie będzie akceptowany i niestety nie jest przyczyną leżącą po stronie Gminy awaria sprzętu. Chociaż wszyscy widzieliśmy, że te mrozy dwudziestostopniowe mogły powodować utrudnioną pracę sprzętu. Wiem, że w sobotę został rozpoczęty odbiór odpadów z części sołectw naszej gminy. Ma być realizowany również dzisiaj i jutro. Zapewnienie, które pracownik otrzymał od firmy wywożące odpady było takie, że do dnia jutrzejszego włącznie odpady i zmieszane i segregowane zostaną z terenu całej gminy odebrane. Jedną rzecz którą chciałbym powiedzieć, że z uwagi na to, że te odbiory odpadów są troszeczkę przesunięte w odbiorze. Jeśli do któregoś z naszych mieszkańców nie dotrze ta informacja o konieczności wystawienia pojemnika czy wystawienia worków, bo po prostu ten czas był krótki i wszyscy nasi mieszkańcy o tym by się nie dowiedzieli – Orneta zmuszona będzie uruchomić kolejny kurs, żeby wszystkie te odpady były odebrane, bo to nie leży po stronie mieszkańców że dowiedzieli się stosunkowo późno o tym, że takie odpady będą danego dnia od nich zabierane. Więc cały czas zbieramy informację gdzie ktoś pojemników nie wystawił w związku z czym na

bieżąc też jesteśmy z firmą w kontakcie i na pewno nie będzie takiej sytuacji, że przez niedopatrzenie przedsiębiorstwa ktoś tych odpadów nie będzie miał odebranych.

Pominałem jeszcze istotny aspekt. Podziękowania w kierunku sołtysów i radnych, którzy mocno zaangażowali się w akcję odśnieżania. Działo ZWK, Pan Kłębucki, też dostawałem informację, Pani Anna Cieślik. Generalnie postawa radnych, sołtysów była w tej całej sytuacji trudnej dla gminy, przez to też trudnej dla mieszkańców była mocno kłopotliwa, a to, że drogi gminne były mocno zasypane masą śniegu sam się przekonałem, bo jednego dnia nie mogłem wyjechać z domu, czekałem aż przyjedzie ciągnik z ZWK i odśnieży. Z uwagi na to, że takie masy śniegu były, że nie było w stanie nawet przejechać przez tą drogę. Dzięki sprawnej pracy ZWK wszystko się udało. Także serdeczne podziękowania i dla tych osób z zewnątrz, dla naszych mieszkańców którzy pomogli, dla radnych, dla sołtysów. Myślę, że o to w samorządzie chodzi, że jak gdzieś jest problem to jest taka solidarność, jeden drugiemu pomaga. Bo nie jest tak jak niektórzy chcieliby tą sytuację przedstawić, że Gmina zapomina o swoich mieszkańcach, że Gmina do jednej drogi robi przejazd, do drugiej z niewiadomych powodów nie robi. My tak naprawdę ten ostatni czas, gdy były intensywne opady śniegu, to praca w dużej mierze pracowników referatu rozwoju gospodarczego jak i praca moja polegała albo na organizowaniu osób z zewnątrz, które nam pomogą, albo na sprawnym prowadzeniu tej akcji, tym sprzętem, koordynowaniem. Gdzie nie gdzie były takie drogi, gdzie jednocześnie trzy sprzęty musiały pracować, nawet nie jeden tylko trzy, dwa szły za sobą i trzeci to wszystko jeszcze poprawiał, więc naprawdę był to temat mocno utrudniony, ale jakoś wspólnie się udało to wszystko zrealizować. Jeśli są jakieś drogi, których nam nie zgłoszono na przykład, bo dziś też już wszystkie sprzęty wyjechały i tam gdzie jest potrzeba pracownik obdzwonił wszystkich sołtysów, wszystkie sołectwa mamy obdzwonione i wiem, że sprzęt zaczął już na tych drogach pracować, czy dotarł już wszędzie – no pewnie nie dotarł. Mamy już zebrane informacje z rana od wszystkich sołtysów gdzie jest potrzeba, których odcinków dróg, niektórych nie ma potrzeby, bo sołtysi zgłaszają, że na razie tam nie jest źle, ale wszędzie gdzie ta potrzeba jest dzisiaj tam sprzęt na pewno dotrze. Panie Przewodniczący dziękuję.”

Radny Pusz Jan: „W związku z tym co pan powiedział panie wójcie, pan to upiększył trochę, wybielił, w białych kolorach przedstawił. Pan mówił, że się skupił na odśnieżaniu, że zima zasypała nas, wynajął pan sprzęt. Wróćmy do sprzętu, bo sam osobiście dwa tygodnie temu, gdzie był jeszcze taki nieduży śnieg. Dwa sprzęty jeździły, w Kwiatkowie były te dwa ciągniki trzy razy. Nie ma przepływu informacji, nie ma koordynacji, wysyłacie kierowców, ja nie mam do nich pretensji. Jak Marian był kierownikiem i poprzedni wójt siadał i do 23 jeździł, jak nie mógł dzwonił do sołtysa ja na swoim przykładzie powiem: nie mogę jechać weź wsiądź w ciągnik pokaż które drogi trzeba odśnieżyć. Są gminne drogi pierwszej generacji, drugiej - gdzie nie trzeba odśnieżać. Dzisiaj dwa tygodnie minęło jedna droga w Kwiatkowie nie jest odśnieżona, sam wsiadłem do tego ciągnika ze spółdzielni. I na marginesie panie Wójcie. Pan ze spółdzielni powiedział: wysłali mnie to jeźdź. Siedziałem z nim w ciągniku nawet. On pod małą górce podniósł pług, nawet z pługiem nie mógł. Może odśnieżać, ale to jest taki w sumie jak 60tka ciągnik. On ludzi męczy, siebie męczy, bo później musieli ściągać ciągnik z zewnątrz, żeby go wyciągnąć. On się nie nadaje ten ciągnik to panu mówię już teraz. To jest mały ciągnik, on z podniesionym pługiem nie może jechać. Jeszcze dwa tygodnie temu mówię chodź ci pokażę, ale trzy razy jeździcie, tam nie zajechaliście, bo nam tu jechać

nie kazali. Gdzie jest referat gospodarczy? Nie znacie ludzi, nie ma przepływu informacji. Panie w referacie gospodarczym nie znają terenu. Mam informację od sołtysów, przyjeżdża nie pyta się nikogo, nie ma przepływu informacji do sołtysów. Dwie panie przyjechały, z mapami chodzą po sołectwie i szukają drogi. Zgłoszcie się do sołtysa, każdy sołtys ja sam siadłem z własnej inicjatywy, sam zatrzymałem ten ciągnik żeby pokazać. To jest farsa, pan mówi o pani Woglowej, że tam dała sprzęt. Przecież do Kwiatkowa tydzień temu, gdzie zawierucha była, gdzie te zasy dwu metrowe, trzy metrowe miejscami były przyjechała równiarka, ja rozumiem że nie może o 7 rano wszędzie, przyjechała po południu równiarka do Kwiatkowa, chłopaki stali na drodze ci zainteresowani, pani Woglowa tam mieszka, pan Kalczyński, i druga strona ta co nie była nigdy odśnieżana przez wasze sprzęty – nigdy. Jest równiarka odśnieży, skręciła tu do pana Brzostki, do pana Michaliszyna, sam stałem na drodze-zaraz wam odśnieży, zwinęła żagle i pojechała na Lelkowo a chłopaki stoją w zaspie półtora metrowej. Darka-wie pan o którym Darku mówię ściągnęli, Darek 8 godzin do Kalczyńskiego, łyżką wywoził śnieg, bo wawozy są, do pani Woglowej i do tej drogi dwa tygodnie już, pan Karbowniczek wie pan gdzie mieszka? Przejdzie się pan zobaczyć jakie tam są zasy. Z moim synem razem 300 metrów drogi odśnieżali trzy godziny, łyżką wywozili w pola, do pana Karbowniczka nie dojechał żaden sprzęt. Dzwoni pan Karbowniczek do pana, nie odbiera pan, do sekretarki - nie odbiera, łaskę pani zrobiła któraś, bo miały wizytę w Olsztynie u lekarza i mówi dobrze odśnieżymy - w referacie gospodarczym. Co się okazuje? O 15 dzwoni, pani z referatu, nie wiem która odpowiada – Kwiatkowo jest odśnieżone – a Kwiatkowo jest zasypane po uszy. Tylko równiarka na tą jedną drogę pojechała, a jeszcze są domki i do dziś, Darek jechał 8 godzin żeby odśnieżyć pana Karbowniczka bo jestem upoważniony żeby to powiedzieć, pani Woglową, pana Kalczyńskiego – nie pojechał sprzęt, przez cały tydzień wasz sprzęt nie pojawił się w Kwiatkowie. To jest farsa. Nie wiem czy pan wie, ale z Dębowca droga do rzeki jest odśnieżona, a od rzeki 300 metrów – to jest farsa, to jest parodia. 300 metrów do Kwiatkowa jeszcze nie jest odśnieżona. Z nadleśnictwa w piątek byli, zdjęcia nawet robili bo nie można przejechać. Nawet radiowóz na tej rzece siadł w nocy i trzeba było go wyciągać, bo myślał że jest przejezdna droga, bo miał interwencję w Dębowcu później w Kwiatkowie. Drogę się zaczyna to się kończy. Takiego przypadku jeszcze nie widziałem. Do Dębowca i wiele samochodów trzeba wyciągać, bo na rzece zawrócił, 300 metrów do wioski Kwiatkowa nie dojechać? Ta droga jeszcze dzisiaj nie jest odśnieżona. Ciągnikiem polem chłopaki jeżdżą jak już. Pan dziękuje na facebooku, chłopaki sprzęt łamali, podziękowania na Facebooku nie wleją paliwa, a ten chłopak jeździ w Kwiatkowie już dwa tygodnie, bo nie odmówi sąsiadowi, bo nie odmówi koledze, pomoc trzeba, ale to nie na tym rzecz polega. Podpiszcie umowę z dużym, wielkim albo z chłopakami w każdej miejscowości, bo te ciągniki nasze, te zetory są malutkie, za małe. Podpiszcie z dużym ciągnikiem, tak jak Pieniężno podpisało, 200 KM, na gąsienicach on jeździ po całej gminie i robi robotę, tam nie ma żadnej dla niego zasy. A pan szuka oszczędności w kieszeniach rolników, jeden z rolników mi tak powiedział. Pan tak się zafiksował w oszczędnościach, bo to chodzi o oszczędności, że już zaczął pan szukać w kieszeniach rolników. Za dziękuje nie ma dziś odśnieżania, Mateusz też tam robi robotę pani Ania mu dziękuje, ale on łamie sprzęt, niszczy sprzęt. Ten ciągnik na polu tak nie dostanie jak przy odśnieżaniu. I nie można tak wybielać że tak jest pięknie, bo nie jest pięknie. Rolnicy kazali mi to powiedzieć, że podatki to będą płacili dla Darka, dla Mateusza, dla kolegi który odśnieża. Przecież to Gminy rolą jest, żeby dobry,

duży sprzęt puścić, bo nawet ten sprzęt co jeździ pan Sawicki jest duży, ale on też jest nie do końca, ale ten ze spółdzielni to może odśnieżać tylko chodniki”

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący, jeśli ja mógłbym się odnieść, bo sporo kwestii zostało poruszonych. Pomiąłem dwie osoby: pana Mateusza Pusza i pana Marka Kaczora, które też tutaj powinny być wspomniane. Jeśli chodzi panie radny o to na jakie drogi są dysponowane sprzęty. Rzeczywiście, pracownicy referatu rozwoju gospodarczego są to pracownicy w większości spoza terenu gminy, jest to prawda. Zanim spółdzielnia socjalna wjechała na teren gminy cały dzień pracownik z urzędu gminy jeździł i pokazywał pracownikowi które drogi mają być odśnieżone. To jest po pierwsze. Po drugie, nigdy sprzęt nie wyjeżdża na drogi gminne, w każdym razie nie powinien wyjeżdżać na drogi gminne bez telefonu do sołtysa bądź radnego”

Radny Pusz Jan: „Pytałem się sołtysa, nie było informacji”

Wójt Gminy: „Z panią sołtys Pusz sam miałem kontakt, raz czy dwukrotnie, moi pracownicy również mieli. Ten przypadek o którym pan mówi drogi do pana Karbowniczka również jest mi znany”

Radny Pusz Jan: „To już było odśnieżone jak pan zadzwonił”

Wójt Gminy: „Nie jak dzwoniłem, tylko następnie jak dostaliśmy informację, że ten pan ma wyjazd pilny i musi mieć drogę przejezdną, na koniec dnia był telefon i to na pewno, jestem pewny, bo pracownik przychodził i mnie informował, do pani sołtys czy droga tamta jest przejezdna, bo tak było nam przekazane. Rzeczywiście pan Pusz Dariusz zrobił robotę na Kwiatkowie, tak mi przekazał to pracownik, że zrobił tą robotę na Kwiatkowie i na tą chwilę nie ma potrzeby wysyłania sprzętu. Przez co było wszystko utrudnione? My nie mamy wpływu na to. Zostało ogłoszone na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lelkowo zapytanie ofertowe, zostało ogłoszone. Zgłosiły się dwa podmioty. Zgłosiła się spółdzielnia socjalna i zgłosił się rolnik z Głębocka. Jaki Gmina ma wpływ na to kto się zgłosił? Ja wcześniej obdzwaniałem niektóre sołectwa tam gdzie jest problem, pytałem się bo wiem kto ma mniej więcej jaki sprzęt, czy byłby pan w razie czego zainteresowany? Bo będziemy robić takie rozpytanie, czy byłby pan zainteresowany? To niech pan się może zgłosi. To była do wypełnienia jedna kartka, nic mocno sformalizowanego. Zgłosiły się tylko te dwa podmioty. Jak pan doskonale wie, jest pan radnym tyle lat, sprzęt jakim Gmina dysponuje to pan wie. Siedzi obok pana kolega radny Marczak, niech pan Marczak wypowie się. Jakim sprzętem dysponuje ZWK”

Radny Pusz Jan: „Ale ja to wiem. Ten sprzęt nie powinien wyjeżdżać na takie zasy”

Przewodniczący Rady Gminy: „Panie radny, proszę się nie wtrącać w rozmowę. Wysłucha pan a później pan odpowie. Panu nikt nie przeszkadzał w rozmowie”

Wójt Gminy: „Pan wszystko wie, pan wszystko rozumie i pan ze wszystkimi rozmawiał”

Radny Pusz Jan: „Spyta się pan kierowcy czy nie siedziałem w ciągniku i nie rozmawiałem z nim, nie wiedział, że tam ma jechać”

Wójt Gminy: „Wszyscy do pana dzwonią, ja to rozumiem i się cieszę że tak jest, ale z drugiej strony pan nie pyta u źródła tylko pan przedstawia oskarżenia. Dzisiaj panu mogę powiedzieć. Pan przewodniczący był świadkiem o godzinie 8:30 przyszedł pracownik referatu rozwoju gospodarczego z kalendarzem, z wypisanymi rozmowami z sołtysami na których sołectwach trzeba sprzęt uruchomić. Pan przewodniczący

był tego świadkiem. Zawsze tak to wygląda, że albo ktoś zanim my zdążymy zadzwonić do sołtysów to do nas dzwonią mieszkańcy, że jakaś droga jest nieprzejezdna. Przecież my nie wiemy, ja mogę panu sam powiedzieć przez jeden weekend ja sam koordynowałem tą akcję odśnieżania zaraz na początku po tej kryzysowej sytuacji i na przykład było tak: Wyszkowo, Zagaje, Dębowiec zasypane, potrzeba odśnieżania. Dzwonię do Głębocka, do Kwiatkowa, do Jarzenia nie ma potrzeby odśnieżania. Przecież ja z jednego punktu nie wiem czy wszystkie drogi są zasypane, dlatego po to pracownik obdzwaniania sołtysów bądź radnych i pyta o to która droga jest do odśnieżenia. Jeśli równiarka na jakąś drogę nie wjechała jak to pan mówi w Kwiatkowie my nie dysponujemy pracowników tych z zewnątrz czy tych naszych wewnętrznych, że masz zrobić tylko tą drogę i masz zawrócić i wracać, tylko jedzie pan na Kwiatkowo, robi pan Kwiatkowo jeśli jest taka potrzeba. My nie dzielimy dróg, że tą odśnież a tą nie, tą jutro a tą za trzy dni. Pańskie pretensje pod moim adresem są moim zdaniem trochę nieuprawnione, bo jeśli ja dostaję sprzęt i dostaję sygnał, że o godzinie 8 wystartowały cztery sprzęty na drogi gminne i w ciągu dnia są tu, nie dojechał tam, dostaję na 15:30 a niekiedy później jak wychodzę z pracy informację. Później do niektórych mam numery sam dzwonię i pytam czy dojechał do was sprzęt, czy zrobił wam tą drogę, albo niektórzy mają kontakt do mnie to do mnie dzwonią bezpośrednio, że panie wójt nie dojechał do mnie. Naprawdę wszędzie tam, gdzie się da to jest reakcja natychmiastowa i ten sprzęt jest wszędzie wysyłany, ale nawet ta droga o której chce powiedzieć na Giedawy, bo zrobiła się medialna sprawa przez ten przypadek wezwania pogotowia ratunkowego. Sprzęt był wysłany jeden - nie poradził sobie, pojechała równiarka-myśleliśmy, że równiarka sobie da radę. Zostało 400 czy 500 metrów drogi nieprzejezdnej do tego gospodarstwa i wie pan to nie jest tak, że ja lekceważąc podchodzę do tych tematów. Ja dwie i pół godziny z tymi strażakami, z tymi ratownikami medycznymi siedziałem tam na miejscu przy tej drodze do czasu aż ta osoba trafiła do karetki”

Radny Pusz Jan: „Ja nie zarzucam panu tego”

Wójt Gminy: „Naprawdę powiem panu szczerze, że ja robię co mogę. Pewnie, że dla mnie komfortową sytuacją na zapytanie ofertowe byłaby taka jeśli było ogłoszone: zgłoszylby się rolnik z Wołowa, Wilknit, czy z Bartek, zgłoszylby się rolnik z Dębowca, zgłoszylby się rolnik z Kwiatkowa, z Lelkowa, z Głębocka, z Kwiatkowa no i najlepiej z Bieńkowa i z Zagaj. Zgłoszyloby się ośmiu rolników, my przecież za to płacimy, nikt tych zleceń nie realizuje dla nas za darmo i w jednym czasie wyjechałoby na teren gminy osiem sprzętów i pewnie tak jak pan mówi dużych, sprawnych itd. No ale jeśli nie ma zainteresowania, a duzi rolnicy z naszej gminy, też nie jestem uprawniony, żeby tutaj żonglować nazwiskami jeśli ja dzwonię i pytam i rolnik mówi: panie wójt tym ciągnikiem bardzo proszę mogę przyjechać ale pługa i spycha nie mam, zimy były bezśnieżne, sprzęt sprzedałem, sprzętu nie mam, był mi niepotrzebny, czym pojadę i to zrobię? I wie pan, co się dzieje wystarczy telewizję włączyć, co się dzieje w całej Polsce, już nawet nie tylko w całej Polsce - to jest problem z tym atakiem zimy nawet ogólnoeuropejski się zrobił. Gdyby niepodejmowane były żadne działania ze strony Gminy czy z mojej strony to ja rozumiem, ale jeśli my cały czas próbujemy, ściągamy jakieś te sprzęty. Dużo osób mówi że jest w ogóle niezainteresowana. Kolejna rzecz jest taka, wie pan jakie są ceny tych sprzętów? I to nawet nie chodzi o oszczędność. Zadzwoniłem do jednej firmy, która zadeklarowała mi możliwość odśnieżania nie w tym terminie kiedy ja chciałem tylko w przyszłości,

120 zł. netto za kilometr, a jeśli sprzęt zaczyna mieć trudności, zaczyna się kopać – 300 zł. netto za godzinę pracy. I takie ceny zadeklarowano mi, potężnymi ciągnikami 300-400 KM, ale pan mi też powiedział na razie panu tego nie zrobię, mogę zrobić w marcu na przykład, w lutym na pewno nie dam rady. Doskonale pan wie jakim budżetem my dysponujemy i to jest kompletna bzdura, że w tym zakresie są czynione przez Gminę czy przeze mnie jakieś oszczędności. Przejdziemy dalej do omawiania projektu uchwały budżetowej to zobaczy pan, że jest dokonywane kolejne zgłoszenie na paragrafie odśnieżanie i czy gdzieś ktoś został wysłany słusznie czy niesłusznie mi jest się ciężko do tego odnosić. Dziennie kiedy była ta kryzysowa sytuacja kilkadziesiąt telefonów, gdzie cały czas ktoś dzwoni do mnie nie dojechało, do mnie nie dojechało i tym sprzętem który mamy staramy się wszystkie te drogi zrobić. Czy można szybciej? Może można, ale widzi pan część osób powie, że nie dojechał do nas – Gmina oszczędza na drogach, a część osób powie, że nigdy tak drogi nie były odśnieżane, bo takie komentarze też się zdarzają, może niektórzy dochodzą do takich wniosków, ale naprawdę starania czynione są cały czas ku temu, żeby droga była przejezdna. Jak jest sygnał że droga jest nieprzejezdna, to też pokazała ta sytuacja z Giedaw, niezależnie od godziny jaka jest, ja wsiadam w samochód i jadę na miejsce i patrzę co tam się dzieje i ściągam sprzęt na bieżąco i tak się wtedy udało zrobić, bo problem dopiero się udało się rozwiązać kiedy udało mi się tam zadysponować kilka sprzętów, i dopiero wtedy problem był rozwiązany. Przebił się ciągnikiem dużym kierowca z ratownikiem medycznym, udzielono tam wstępnej pomocy, później przyjechał wóz strażacki z Elbląga z kładem - już tak naprawdę był niepotrzebny, bo ta przejezdność drogi była zrobiona, później przyjechał rolnik, przyjechał ciągnik ze spółdzielni socjalnej i udało się to zrobić, ale na prawdę reakcja jest zawsze na bieżąco. i czy to jest weekend, czy to jest sobota, czy niedziela cały czas telefony są przeze mnie odbierane i reakcje i decyzje na bieżąco są podejmowane”

Radny Pusz Jan: „Radiowóz siedział w środę na rzece w Kwiatkowie, śnieg nie pada już tydzień czasu, cały czas powtarzam droga Dębowiec - Kwiatkowo nie jest odśnieżona do połowy-do rzeki”

Wójt Gminy: „Ja nie mam wiedzy o braku przejezdności tej drogi, to po pierwsze”

Radny Pusz Jan: „Las nie dzwonił? Nadleśnictwo?”

Wójt Gminy: „Nie dzwonił. Po drugie o tym, że radiowóz utknął w zaspie na moście na drodze Kwiatkowo-Dębowiec takiej wiedzy też nie mam”

Radny Pusz Jan: „No ale po co panu, jak wyciągnęli chłopaki, pojechał dalej, zawrócił”

Przewodniczący Rady Gminy: „Panie radny dostał pan odpowiedź”

Radny Pusz Jan: „No i nieodśnieżona jest. Ja proszę żeby ją odśnieżyć”

Radny Janowiak Tadeusz: „Między czasie usłyszałem o tych dwóch podmiotach, a chciałem tylko o to zapytać”

Przewodniczący Rady Gminy: „Czy są jeszcze jakieś pytania?” - brak

Ad. pkt 4. Interpelacje i zapytania radnych

Radny Pusz Jan: „Mam taką sprawę. Panie wójt, panie przewodniczący, szanowni państwo. 19 listopada wysłałem interpelację skierowaną do pana wójta, po dwunastu dniach otrzymałem odpowiedź taką, pozwólcie państwo, że przeczytam. “Przewodniczący Rady Gminy w Lełkowie Koziej Jarosław, Radny Jan

Pusz. W związku z przysłanymi pismami proszę o sprecyzowanie, czy pisma te stanowią interpelację czy zapytanie. Ewentualnie które z pytań stanowi interpelację a które zapytania. Podpis Jarosław Koziej” Wysłałem następne pismo w odpowiedzi na te pismo. I pytanie panie przewodniczący do pana, proszę mi wytłumaczyć co to jest interpelacja a co zapytanie, bo ja nie ogarniam tego według tego pisma co pan mi tu napisał. I drugie pytanie mam od razu, czy w tej kadencji już tak będzie, że pan będzie odpowiadał na pisma kierowane do pana wójta i odwrotnie? “

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący jeśli ja mógłbym”

Radny Pusz Jan: „Nie. Ja pytam pana przewodniczącego, bo pan przewodniczący pyta mnie, czy to jest interpelacja czy zapytanie, więc ja się pytam przewodniczącego, bo ja nie rozumiem zapytania pana przewodniczącego”

Przewodniczący Rady Gminy: „Pytanie jest pytaniem, interpelacja jest interpelacją”

Radny Pusz Jan: „Nie rozumiem jeszcze raz. Interpelacja?”

Przewodniczący Rady Gminy: „Jest to pańska wypowiedź narzucająca”

Radny Pusz Jan: „Pan często czyta, już trzeci rok 4 punkt interpelacje i zapytania. I taka lakoniczna odpowiedź, to było kierowane do wójta, a nie do pana. Proszę mi wytłumaczyć, jeśli pan się podpisuje pod pewnym dokumentem, więc proszę mi wytłumaczyć: co to jest interpelacja a co to jest zapytanie, bo ja myślę, że to jest jedno i to samo”

Przewodniczący Rady Gminy: „Nie jest to samo”

Wójt Gminy: „Jeśli mogę panie przewodniczący panu radnemu Puszowi sala posiedzeń pomyliła się chyba ze szkołą i tutaj kartkówki jakieś chce urządzać z odpytywania. Panie radny, to nie czas i nie miejsce, a jeśli pan jest radnym już tyle kadencji i nie umie pan, to może pan się powinien nauczyć. Jeśli pan nie umie wnieść w sposób prawidłowy interpelacji na czyje ręce, do kogo się wnosi interpelację”

Radny Pusz Jan: „Ja mam dokumenty i proszę mi wytłumaczyć w którym punkcie jest źle”

Wójt Gminy: „Jeśli pan chce mieć wiedzę, dlaczego jak pan kieruje do przewodniczącego, to odpowiada panu wójt, a jak kieruje pan do wójta to odpowiada panu przewodniczący, to panie radny odpowiedź jest najprostsza - do źródła pana odsyłam. Jeśli pan pismo, które powinno być skierowane do wójta będzie kierował do wójta, pomijając ścieżkę przewodniczącego, to zawsze najpierw do przewodniczącego musi to trafić. Przyszło pismo z pańskiej strony ostatnio, które precyzowało, trafiło do mnie to pismo, które precyzowało, tzn. dalej nie precyzowało, nie wynika dalej jasno czy to jest zapytanie czy interpelacja, ale zgodnie z terminami tymi które są panu odpowiedź będzie udzielona i odpowiedź pan otrzyma, ale to pan może powinien się dowiedzieć w jaki sposób się składa interpelację, na czyje ręce i do kogo i nie mieć pretensji wtedy do przewodniczącego. Jeżeli radca prawny, który dokonuje obsługi prawnej Gminy, ale również biura rady przewodniczącego, bo to biuro rady koordynuje te wszystkie tematy, jeśli radca prawny po analizie zwłaszcza wątpliwości, że jest wskazane ze strony radcy sprecyzowanie czegoś co nie jest sprecyzowane, to w związku z tym dostaje pan takie pisma i takie odniesienie się. A pan teraz mówi o jakiejś przewlekłości, ile to będzie trwało”

Radny Pusz Jan: „Nie mówiłem o przewlekłości. Chce odpowiedzi na pytanie o interpelację a zapytanie”

Wójt Gminy: „Odsyłam pana do źródła, sala posiedzeń to nie szkoła i kartkówki. Dziękuję”

Radny Pusz Jan: „Mam interpelację formalną i proszę o przegłosowanie. W związku z tym, że są niedomówienia i znowu rozmawiałem z kilkoma sołtysami, są niedomówienia, że ja kłamię, że pan dzwoni, sołtysi kłamią bo nie mają informacji albo mnie okłamują albo pana. Proszę o zapraszanie sołtysów na posiedzenia sesji. Rząd luzuje teraz obostrzenia, zezwala, pandemia jest trochę słabsza, proszę zaprosić, ustawić krzesła i proszę przegłosować ten mój wniosek, żeby zapraszać od dzisiaj sołtysów. Wniosek formalny”

Wójt Gminy: „Panie radny, po pierwsze z mojej strony nie padło przez ani chwilę stwierdzenie, że sołtysi kłamią, to pan wyciąga takie wnioski błędne jak często zresztą. To jest pańska sprawa. Ja nie powiedziałem, że sołtysi kłamią, ja powiedziałem jak wygląda sytuacja, pan przewodniczący był dzisiejszego poranka świadkiem jak sołtysi są obdzwaniani. To po pierwsze. Po drugie – rzeczywiście rząd luzuje obostrzenia, ale niech pan zobaczy w jakich aspektach je luzuje. Luzuje je w kierunku galerii handlowych, kin, teatrów, nadal w dalszym ciągu nie ma nigdzie mowy, że są możliwe zgromadzenia powyżej pięciu osób, a po drugie być może i zapewne tak by było, że można by było zapraszać sołtysów na posiedzenia sesji rady gminy, ale tak jak pan widzi ta sala w której się spotykamy nie pomieści więcej osób, zostaje scena, wszyscy się nie zmieszczą w tych odstępach żeby je zachować. Jak raz zrobiliśmy posiedzenie komisji wspólnych na sali sportowej to nie pamiętam czy pan w nim uczestniczył czy nie, ale akustyka była taka, że osoby siedzące obok się nie słyszały. Więc wtedy trzeba by było każdej osobie uczestniczącej w sesji zapewnić mikrofon, żeby po prostu była słyszalna dla kogoś kto siedzi pięć metrów od niej. Prosiłbym tylko pana jeśli pan wsłuchuje się w moje wypowiedzi co najmniej tak jak ja w pańskie wypowiedzi, to na pewno powinien pan z tego wywnioskować, czy padło z moich ust słowo: sołtysi kłamią, oszukują, wprowadzają w błąd radnego czy nie padło? Bo takie stwierdzenie nie padło, ale po pięciu minutach pan chce słowa których ja nie wypowiadałem włożyć w moje usta”

Radny Pusz Jan: „Sołtys do mnie mówi, że nie miał informacji z Gminy”

Wójt Gminy: „Ale niech się pan odniesie, czy ja powiedziałem na tej sali, że sołtysi kłamią czy nie? Powiedziałem czy nie?”

Radny Pusz Jan: „No nie, no w tym przypadku to słowo nie padło. Powiem inaczej nie ma przepływu informacji. Mówią, że nie mają z Gminy informacji, z referatu gospodarczego nie mają informacji”

Wójt Gminy: „W takim wypadku panie radny, taka przyzwoitość wskazywałaby, jeśli pan mówi słowa, których ja nie wypowiedziałem, to się mówi wtedy przepraszam”

Radny Pusz Jan: „Przepraszam pana”

Wójt Gminy: „Dziękuję”

Radny Pusz Jan: „Proszę o przegłosowanie, wniosek formalny, proszę o przegłosowanie mojej propozycji”

Radny Kłębucki Jan: „Mój sołtys swojego radnego nie kłamię, nie oszukuje”

Przewodniczący Rady Gminy: „Oczekuje pan głosowania, żeby sołtysi uczestniczyli w posiedzeniach tak?”

Radny Pusz Jan: „Wniosek składałem formalny, żeby zapraszać sołtysów na sesję”

Radny Janowiak Tadeusz: „To jest sytuacja trochę innego rodzaju. Tu nie ma warunków”

Radny Marczak Wiesław: „Panie przewodniczący jeszcze moja taka mała sugestia jeżeli można. Wiadomo, że w dobie tego koronawirusa nie można tych zgromadzeń w takiej ilości, a czy nie byłoby można odrębnych robić żeby się pan wójt spotykał z sołtysami. Na bazie tego, że my nie możemy tu raczej tak samo i oni, ale na bazie takiej, żeby to była ta ilość, no i niektórzy radni jakby chcieli. Ja bym się może wtedy, może wiele osób spośród nas nie chciała gnieździć, to byłoby tak, że sołtysi i kilku radnych w ramach wiarygodności co i jak się mówi”

Przewodniczący Rady Gminy: „Panie radny jeżeli sołtysi mają taką potrzebę to podejrzewam, że wójt wyrazi zgodę na takie spotkanie z sołtysami”

Radny Pusz Jan: „Złożyłem wniosek formalny można przegłosować, czy się zgadzamy na uczestnictwo sołtysów na sesjach czy nie, przegłosujemy i dziękuję, ale jest wniosek formalny trzeba przegłosować chyba”

Wójt Gminy: „Ale pytanie jest takie, jak pański wniosek formalny ma się do obostrzeń obecnych obowiązujących. To ja od razu mam taką prośbę w takim razie niech pan swój wniosek formalny rozszerzy o wskazanie lokalizacji gdzie te spotkania mogłyby się odbywać w zachowaniu reżimu sanitarnego. Jeśli pan wskaże gdzie możemy się spotkać w prawie 30stke to bardzo chętnie ja się spotkam. Tylko hala sportowa nie wchodzi w grę”

Radny Pusz Jan: „Cały czas inne Gminy zapraszają sołtysów”

Wójt Gminy: „Wie pan mi też jest strasznie przykro, że mamy taką małą salę widowiskową”

Przewodniczący Rady Gminy: „Proszę złożyć taki wniosek”

Radny Pusz Jan: „Jak mam złożyć wniosek. Przegłosujecie że nie i dziękuję. Przegłosujemy, że nie chcemy sołtysów, albo przegłosujemy że mają być i dziękuję”

Wójt Gminy: „Pan chce to wszystko sprowadzić to wszystko teraz do tego, że rada przegłosuje, że sołtysów nie chce na sesji a pan jest tym ostatnim sprawiedliwym, który sołtysów chce. Tylko tak jak panu mówię, gdzie jest pański wniosek, a gdzie są obostrzenia ogólnopolskie i reżim sanitarny panie radny, przy całym szacunku do pańskiej osoby”

Radny Pusz Jan: „Do kin można chodzić, do teatrów można chodzić”

Radna Werbowia Irena: „Ale jakie odległości tam są, co drugie siedzenie jest puste”

Radna Cieślik Anna: „Ja mam propozycję. Powiedzmy wyraźnie, że w związku z obostrzeniami nie wyrażamy zgody lub wyrażamy zgodę niech każdy zagłosuje. Myślę, że każdy z nas jest na tyle rozsądny, że podejmie słuszną decyzję i tyle i będziemy mieli tą sprawę już załatwioną”

Przewodniczący Rady Gminy: „Ja uważam osobiście, że głosowanie jest tutaj zbędne, ze względu na sytuację jaka panuje, no nie można postawić nas pod ścianą, że ja głosuję przeciwko”

Radny Pusz Jan: „Wniosek formalny panie przewodniczący, jeżeli pan takim legalistą jest, no to powinien pan wszystko zgodnie z prawem zrobić”

Przewodniczący Rady Gminy: „Panie radny, słyszał pan wypowiedź pana wójta, proszę wskazać, gdzie będą się odbywać nasze spotkania w tej sytuacji”

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący ja mam sugestię, jeśli jest taka konieczność przegłosowania wniosku formalnego, który moim zdaniem jest wnioskiem formalnym wadliwym z uwagi na to, że jest sprzeczny

z ogólnopolskimi obostrzeniami sanitarnymi w związku z pandemią COVID-19. Ja uważam, że to jest wniosek niekompletny, bo on nie wskazuje wnioskodawca tego wniosku, gdzie miałyby się takie spotkania w szerokim gronie odbywać w zachowaniu reżimu sanitarnego. Moim zdaniem sam wniosek oczywiście jest, można złożyć wniosek formalny, ale proszę wnioskodawcę, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja proszę wnioskodawcę o rozszerzenie wniosku o lokalizację gdzie spotkania łącznie radnych z sołtysami na sesji mogły być możliwe z zachowaniem reżimu sanitarnego. To z kolei jest moja prośba o rozszerzenie wniosku o ten punkt. Jeśli to wszystko będzie możliwe zrealizowanie, kto przygotowuje i odpowiada za przygotowanie sesji? Urząd Gminy – Urzędem Gminy kieruje wójt, w związku z czym ja mimo tego, że państwo przegłosujecie wniosek formalny, że sołtysi mają być, no to jeśli pan radny nie wskaże, gdzie mamy się wszyscy spotkać, no to w jaki sposób ja mam zaprosić sołtysów wiedząc, że w chwili posiedzenia złamany jest ogólnopolski reżim sanitarny. Czyli my każemy ludziom przestrzegać reżimu sanitarnego, a z drugiej strony władza może robić sobie co chce a mieszkaniec ma przestrzegać? Panie radny niech pan rozszerzy ten wniosek”

Radny Pusz Jan: „Jeżeli nie chcecie tego głosować wasza sprawa to wniosek formalny. Następna sprawa. Czy prawdą jest, że sołtys Lelkowa złożył rezygnację?”

Wójt Gminy: „Jest to prawdą”

Radny Pusz Jan: „Dziękuję”

Wójt Gminy: „Jest to prawdą i z uwagi na reżim sanitarny i do czasu jak będzie możliwe spotkanie się grupy więcej niż pięciu osób, odbędą się wybory sołeckie, z uwagi na to, że jest zastępca sołtysa przez ten czas obowiązki sołtysa wykonuje jego zastępca wyłoniony w wyborach tych samych kiedy wybierany był sołtys i niezwłocznie po tym jak reżim sanitarny dopuści spotkania grupy większej niż pięć osób zostaną przeprowadzone wybory sołeckie w miejscowości Lelkowo”

Ad. pkt 5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Braniewskiemu z przeznaczeniem na organizację powiatowych przewozów pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej.

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący, szanowni państwo jest to, żeby nie przedłużać ciąg dalszy tej intencyjnej uchwały, czy zdania państwa radnych wyrażono na którejś sesji rady gminy, gdzie była mowa o tym, że Gmina chce wesprzeć tą reaktywację i utrzymanie połączeń autobusowych na terenie naszej gminy. Jest to taka formalna już deklaracja koordynuje to Powiat braniewski i tutaj macie państwo również uzasadnienie. Częścią integralną, chwileczkę przed sesją państwu zgłaszałem to jest zestawienie PTZ i tutaj gdzie jest ta tabela nr 3 na samym dole jest wstawiona cyfra 2, czyli Pieniężno – Lelkowo – Głębock-Krzekoty - Wyszkowo - Żelazna Góra-Lipowina-Braniewo. Kolejna rubryka z godzinami i kolejna rubryka z ilością kursów. Tu jest wpisane ilość kursów 2 a powinno być ilość kursów 1. Tak jak dalej też państwo zobaczycie nie jest jasno określone jaka to jest formuła dokładnie określona z uwagi na to, że wiele gmin jeszcze się nie wypowiedziało, albo wypowiedziało się w sposób taki, że jest zainteresowana nie wskazując wariantu którym jest zainteresowana, albo jest zainteresowana nie wszystkimi kursami. To jest generalnie

odniesienie do tego tematu wywołanego jakiś czas temu na sesji, więc jakby to jest kontynuacja już taka bardziej sformalizowana zaczętego wtedy tematu”

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” - podjęła Uchwałę Nr XXVII/141/2021 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Braniewskiemu z przeznaczeniem na organizację powiatowych przewozów pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. pkt 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/135/2020 Rady Gminy Lelkowo z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lelkowo na lata 2021 – 2029.

Skarbnik Gminy: „Panie przewodniczący, państwo radni zmiana w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2021-2029 podyktowane są tylko i wyłącznie zmianami w budżecie proponowanymi jako następny projekt uchwały, skorygowany jest tam jeden błąd w załączniku nr 1, który wystąpił w wcześniej podjętej uchwale”

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” - podjęła Uchwałę Nr XXVII/142/2021 w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/135/2020 Rady Gminy Lelkowo z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lelkowo na lata 2021 – 2029.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. pkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Lelkowo na 2020 rok.

Skarbnik Gminy: „Panie przewodniczący, państwo radni proponowane zmiany to: w załączniku nr 1 zwiększenie dochodów o kwotę 24 000,00 zł. tak jak jest napisane w objaśnieniach zwiększenie oparte jest o wykonanie budżetu za rok 2020, I tak:

- zwiększenie o 2 000 zł z tytułu dochodu czynsze i dzierżawy,
- 14 000 zł. podatek od nieruchomości i osoby fizyczne,
- 7 000 zł. podatek od czynności cywilnoprawnych osoby fizyczne,
- 1 000 zł. podatek dochodowy od osób prawnych.

W załączniku nr 2 zmiany dotyczące wydatków. Jest to zwiększenie wydatków na łączną kwotę 41 000 zł.:

- lokalny transport zbiorowy – 15 000 zł. jest to datacja dla Powiatu Braniewskiego na dopłatę do połączeń autobusowych na terenie gminy Lelkowo,
- gospodarka gruntami i nieruchomościami – 15 000 zł., bieżąca praca urzędu,
- obrona cywilna – 1 000 zł. zmiana paragrafu po 500 zł., to jest łącznie kwota 1 000 zł.,
- 10 000 zł. zwiększenie planu w celu zabezpieczenia większych środków na odśnieżanie gminy Lelkowo.

Zmniejszenie wydatków – 17 000 zł. jest to zmniejszenie planu wydatków na dowożenie uczniów do szkół w związku z zaistniałą sytuacją, że dojeżdżają klasy 1-3, rachunki będą niższe za te pierwsze dwa miesiące w związku z czym powyższe środki finansowe zostają przeznaczone na inne wydatki.

Dodatkowo w związku z wprowadzeniem do budżetu dotacji dla Powiatu braniewskiego w wysokości 15 000 zł. w załączniku nr 3 przedstawiona jest ta dotacja celowa właśnie na transport i łączność.

To byłyby wszystkie zmiany proponowane w uchwale budżetowej na 2021 rok”
Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” - podjęła Uchwałę Nr XXVII/143/2021 w sprawie zmiany budżetu Gminy Lelkowo na 2020 rok.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Buckacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślak	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. pkt 8. Podjęcie uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego w 2022r.

Skarbnik Gminy: „Panie przewodniczący, państwo radni tak jak w zeszłym roku macie państwo do projektu uchwały załączone uzasadnienie. Uzasadnienie to wynika po prostu na wyliczeniach jakie to kwoty powinny być wtedy wyodrębnione w roku 2022 z budżetu Gminy Lelkowo. Jest to kwota ponad 296 000 zł. Na chwilę obecną sytuacja Gminy Lelkowo nie pozwala na zamrożenie takich środków nawet z budżetu już następnego roku. Zauważalnym jest też fakt, jeżeli państwo pamiętacie, w tamtym roku było to jeżeli dobrze pamiętam, osoby na koniec roku to było 2890, na chwilę obecną mamy 2760 więc obywateli gminy Lelkowo ubywa. Jeżeli macie państwo jakiegokolwiek pytania to bardzo proszę. Uzasadnienie jest tak jak w zeszłym roku”

Radny Pusz Jan: „Panie wójt do pana pytanie. Pan był przez poprzednią kadencję 4 lata zwolennikiem i optował pan za uchwaleniem funduszu sołectkiego. Co się zadziało przez te trzy lata, że teraz pan jest przeciwnikiem? Bo to pan przedstawia uchwałę radzie gminy”

Radny Kłębucki Jan: „Punkt siedzenia zmienia punkt widzenia”

Radny Pusz Jan: „Mój kolega też był zwolennikiem zawsze”

Wójt Gminy: „Niekoniecznie. Siedziałem bardzo blisko w poprzedniej kadencji obok pana Jana będąc radnym. Moje podejście się nie zmieniło, ja się nie stałem przeciwnikiem wyodrębnienia funduszu sołectkiego, tylko możliwości na to nie pozwalają, a ja jestem cały czas zwolennikiem tego, że sołectwa powinny mieć pulę środków, którymi będą mogły dysponować, tak jak to się dzieje bodajże w Gminie Braniewo. Ma wyodrębniony fundusz sołectki i tamte sołectwa mają możliwość korzystania z tych środków. i ja uważam, że to jest dobre rozwiązanie - bardzo dobre. i myślę, że też ta współpraca z sołtysami, która jest

dotychczas, albo przynajmniej z większością sołtysów pokazuje też to, że te środki na pewno byłyby dobrze wykorzystane. Kiedyś ktoś w poprzedniej kadencji powiedział takie stwierdzenie, ja nie pamiętam tylko kto to powiedział, w związku z czym nie chce go przytaczać. W tej chwili tak jak pan widzi stoimy przed możliwościami inwestycyjnymi z uwagi na to, że są programy rządowe, które dają gminom wnioski o różne projekty. W dużej mierze to też zależy od tego czy się uda wygospodarować środki na wkład własny. 260 tys. To jest chyba tyle ile w całym roku co zostały z bonu i z naszych zapisów inwestycyjnych, to jest kwota bardzo podobna jak ta którą mamy w całości przeznaczona na inwestycję w tym roku, na nasze wkłady własne. Dlatego sytuacja wygląda tak jak powiedział pan skarbnik, że w tej chwili nie ma możliwości zamrożenia prawie 270 000 zł. nawet na przyszły rok. Wicie państwo doskonale, że pewne kroki, które były podejmowane, żeby finanse w jakiś sposób zrationalizować, żeby to było bardziej przyjazne inwestycyjnie, no niestety się nie udało, w związku z czym też te możliwości w stosunku poprzednio rocznej uchwały do tegorocznej uchwały, one się w jakiś sposób znaczący nie zmieniły. Mam tylko taką nadzieję, że pojawi się wreszcie taka możliwość, że będzie możliwość wyodrębnienia tego funduszu sołeckiego. To też trzeba przyznać, że fundusz sołecki budzi zainteresowanie większych sołectw, bo tam jest ten współczynnik idący za mieszkańcem, więc budzi zainteresowanie większych sołectw, bo wiadomo tam te środki są większe. Z kolei w rozmowach z sołtysami pamiętam jeszcze nawet nie z tego roku tylko z zeszłego roku, czy nawet jeszcze z tego czasu jak nie byłem wójtem tylko radnym to zawsze były takie, że niestety jest to mechanizm, który w jakiś sposób nie jest kierowany do małych sołectw, bo tam one dostają stosunkowo mniej pieniędzy. Mimo tego, że uchwała jest przygotowana w sprawie niewyodrębnienia funduszu sołeckiego, to jednak mimo wszystko myślę, że mimo wszystko małymi krokami na tych sołectwach da się coś robić i da się coś zmieniać. W tym roku chciałbym, żeby troszeczkę te budynki z których sołectwa korzystają, czy korzystają rady sołeckie, czy sołtysi, czy mieszkańcy, koła gospodyń wiejskich, żeby w tym roku jednak budynki te były wyremontowane przy wykorzystaniu naszych środków. Mam nadzieję, że uda się w trakcie roku wygospodarować te pieniądze, żeby małymi krokami te budynki remontować. Czy punkt widzenia zmienia się od punktu siedzenia tak jak słyszałem z sali? Myślę że niekoniecznie, bo moje poglądy są jasne. Ja jestem zwolennikiem tego, żeby taki fundusz w gminach funkcjonował i inne gminy pokazują, że wiele dobrego on daje w tych gminach, aktywizuje mieszkańców sołectw, daje im pełną wolność w tworzeniu tego co chcą robić w swoim sołectwie. W jakiś granicach, ale to są sołtysi, rady sołeckie, mieszkańcy sołectwa wtedy tam decydujący i oni tą pulą dysponują tak jak uważają to za słuszne i te sołectwa pięknieją. Niestety, na tą chwilę środków nie ma, jeśli środki takie się pojawią będę pierwszą osobą, która będzie optowała za tym, żeby przegłosować na tej sali uchwałę w sprawie wyodrębnienia funduszu sołeckiego”

Radny Pusz Jan: „Tak na marginesie. Zapytałem bo wiem, że był pan zawsze za. Ja byłem, mówiąc o sobie zawsze przeciw i dalej będę przeciw, bo ten fundusz sołecki twierdziłem, twierdzę i będę twierdził jest skierowany do bogatych gmin. W takich gminach jak nasza nigdy nie będzie wyodrębniany, bo według mnie to jest w sumie wyrzucenie pieniędzy, rozrzutność i nas nie stać na to po prostu. Gminy duże mogą sobie na to pozwolić, tak jak pan wspomniał, po 200 tys. na drodze nie leży. Pan mówi, że inne gminy wyodrębniły. Ja znam gminy i radnych, które wyodrębniły i po czterech latach wycofały się z tego,

bo stwierdziły, że to jest – z naszych okolic gminy - że to jest wyrzucanie pieniędzy, bo nie wszystkie sołectwa wykorzystały to dobrze”

Wójt Gminy: „Fundusz sołecki wyodrębnia się na rok, w związku z czym, jeśli coś nie pójdzie tak jakby ktoś chciał pan mówi, że ktoś wycofał się po czterech latach, ale jest możliwość wycofania się po roku. Wiadomo zawsze są skrajne przykłady, będą przykłady skrajnej nieodpowiedzialności i braku współpracy z gminą danego sołectwa i ktoś dojdzie do wniosku, że te pieniądze zostały zmarnowane. Ale z drugiej strony na szali są przykłady gmin gdzie fundusz sołecki jest wyodrębniony, gdzie jest dobra współpraca pomiędzy sołtysem, radą sołecką, mieszkańcami sołectwa a wójtem i radą gminy, urzędem gminy. Na przykład to powoduje, że to nie jest jak to ktoś powiedział zeszłej kadencji to nie jest na przejedzenie, na kielbasę i na grilla, że to zostanie przejedzone na imprezach przez mieszkańców. Są sołectwa, które pokazują, że to idzie na przykład w tworzenie wiat, w tworzenie miejsc wypoczynku, czyli coś takiego, co jest trwałe i mimo tego, że ten rok minie na który ten fundusz jest wyodrębniony, to jednak te pieniądze, które zostały wydane na jakąś infrastrukturę, często niemałą infrastrukturę, one zostają w tych sołectwach i to jest korzyść wymierna tego, ale to w mojej ocenie dużo zależy od współpracy między sołtysem, radą sołecką a wójtem i radą gminy. Myślę, że każdy z nas wie, że możliwości nasze są ograniczone i z kolei też nic nie karze sądzić, że fundusz sołecki jest wyodrębniony i nagle tutaj jakaś nieodpowiedzialność by się pojawiła ze strony sołtysów, że te pieniądze byłyby zmarnowane, czy przejedzone. Nie jest on wyodrębniony, to oczywiście też byłoby głosowane przez szanowną radę, przez panie i panów radnych, ale ja uważam, że tutaj mówimy o czymś innym. Tu nie wyodrębniamy z uwagi na brak możliwości. Gdyby były możliwości i uchwała byłaby możliwa do zmiany tzn. że mamy środki, które możemy zabrać z innego miejsca i rzucić na fundusz sołecki to byłoby inaczej, a w tym przypadku mówimy, że nie mamy pieniędzy dać na coś z uwagi na to, że tych środków nie ma, ale zdecydowanie ja zwoleńnikiem funduszu sołeckiego byłem w poprzedniej kadencji jako radny, jako wójt również jestem. Mam nadzieję, że jak tylko będą możliwości będziemy głosowali ten projekt”

Radny Kłębucki Jan: „Ten fundusz sołecki jest niesprawiedliwy. Sołectwo które jest duże dostaje więcej pieniędzy ale nie znaczy, że ono więcej podatków wpłaca do Gminy. Tak jak np. Wołowo. Tam widzę emerytów i rencistów, jest tylko dwóch może gospodarzy co płacą podatki, ale w sumie różnica tylko 2 tys. By była od sołectwa Wilknity gdzie są cztery wioski i podatki płacą. To jest niesprawiedliwe, ja nie jestem za tym funduszem w takiej postaci. A po drugie takie jeszcze do pana skarbnika. W tamtym roku mieliśmy na koncie możliwość, żeby w budżecie Gminy były ujęte jakieś środki, jeżeli będziemy chcieli na swoje sołectwo, w tym roku nas czegoś takiego pozbawiono? Jeśli chcielibyśmy zakupić, możliwość taka dał pan nam w tamtym roku, żeby te pieniądze były ujęte”

Skarbnik Gminy: „Wszystko jest w porozumieniu z wójtem, wydatki które mogą być poczynione w danym sołectwie, tylko to jest akurat tutaj w naszym budżecie ukryte w odpowiedniej klasyfikacji budżetowej. To nie ma swojego nazewnictwa np. Zakup dla sołectw, tylko na przykład jest gospodarka mieszkaniowa i gruntami, zakup usług, zakup materiałów i wyposażenia. i w tamtym roku też z tego były wydatkowane środki”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 10 głosami „za” I 1 głosem “wstrzymującym się- podjęła Uchwałę Nr XXVI/1../2021 w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego w 2022r.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Buckacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	WSTRZYMAŁSIĘ
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. pkt 9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Lelkowo na 2021 rok

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni jest to uchwała, która w pewien sposób systematyzuje pracę komisji rewizyjnej. Częścią integralną tej uchwały jest załącznik, który określa terminy i tematykę realizowanych przez komisję rewizyjną zadań tych wskazanych we wcześniejszej tabeli okresach. Nic w pracy komisji rewizyjnej się nie zmienia, tyle że jest to bardziej sformalizowane w drodze tej uchwały. Terminy i tematyka wskazana w tych tabelach regulują coś co było wykonywane zgodnie z tymi terminami, z tym, że nabiera to charakteru uchwały rady gminy, jest to wyrażone na piśmie. W takim celu podejmowana jest ta uchwała, powinno to być zrobione i w takim celu wszystko uregulowane”

Radny Janowiak Tadeusz: „W kontekście tej uchwały, ale chciałbym również pójść dalej. Każda komisja powinna mieć taki plan pracy i to komisja opracowuje swój plan i przedstawia do akceptacji radzie ogólnie. My działamy w komisjach bez planu, to jest statutowo nie w porządku i ustawowo nie w porządku. Jest to ustawowy dokument, na którym bazuje komisja i plan tej komisji rewizyjnej powinien przedstawić przewodniczący komisji rewizyjnej, bo to jest prawdopodobnie ich chyba wypocina i ich produkt. Tak jest w punkcie pierwszym zapisane. My nie wyręczajmy się wójtem, tylko są przewodniczący komisji. Jest komisja, zbiera się, opracowuje swój program i go później prezentuje. Rada akceptuje, ujemuje, dodaje coś, wskazuje na co trzeba zwrócić uwagę. Chciałbym, żebyśmy proszę państwa w ten sposób działali, bo my działamy po omacku. Nie chciałem tego mówić ale powiem. Przecież mamy w jednej komisji brak jednego członka, już tego pana z Głębocka nie ma, a komisja dwuosobowa jest - komisja petycji. Nie mamy tam uzupełnienia. Więc uważam, że wszyscy powinniśmy się spotkać w komisjach swoich i taki plan

opracować i przedstawić go radzie, tak to powinno działać. Nie działa na razie, więc pierwszy plan, chyba nie mieliśmy takiego planu komisji rewizyjnej poprzednich dwóch latach”

Wójt Gminy: „Nie było wcześniej takiego planu, nie był taki plan praktykowany, dlatego wprowadzamy. Pani przewodnicząca komisji rewizyjnej nie referuje, bo z przyczyn losowych nie mogła uczestniczyć dzisiaj w posiedzeniu, dlatego poprosiła mnie, żebym to przedstawił”

Radny Janowiak Tadeusz: „Robi to zastępca, ale mniejsza o to. Panie przewodniczący zwróci pan uwagę na to, że powinniśmy wszyscy, niech pan nas po prostu zobowiązuje. My mamy takie prawo i obowiązek opracować roczny plan. I to powinno być w ciągu pierwszych trzech miesięcy każdego roku. Tak to powinno być, bo ktoś nam zarzuci, że my po prostu działamy po omacku”

Przewodniczący Rady Gminy: „Dziękuję panie radny, dopilnuję tego”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 11 głosami „za”- podjęła Uchwałę Nr XXVI/1../2021 w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Lelkowo na 2021 rok

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	ZA
10	Rubacha	Anna	BRAK GŁOSU
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. 10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 10 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.

Wójt Gminy: „Do urzędu, ale również do pana przewodniczącego rady wpłynęła petycja. Przedstawię państwu treść tej petycji, która do mnie trafiła. To były dwie petycje o tej samej treści w odstępie czterodniowym, jedna trafiła 10 druga 14 grudnia. Proponuje ona takie rozwiązanie: “Działając zgodnie z artykułem 63 Konstytucji RP oraz ustawą z dnia 11 lipca 2014r. O petycjach, dających mi prawo do składania petycji w interesie publicznym, a także artykułem 18b ustawy o samorządzie gminnym, wzywam Radę Gminy Lelkowo do rozpatrzenia niniejszej petycji I pilnego przyjęcia uchwały oddającej następującą treść: zgodnie z artykułem 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do

równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. W związku z powyższym za niedopuszczalne uważamy jakiegokolwiek działania władz międzynarodowych, krajowych, czy lokalnych, wykluczające społecznie niektórych mieszkańców Gminy Lelkowo z powodów rasowych, religijnych, medycznych czy sanitarnych. Działania rozumiemy jako regulacje prawne, a także wywieranie medialnej czy społecznej presji na urzędników, funkcjonariuszy, przedsiębiorców, lokalne społeczności czy wspólnoty wyznaniowe, zachęcającej do jakiegokolwiek formy segregacji mieszkańców gminy Lelkowo. Jednocześnie, przed rozpoczęciem zapowiadanych przez Rząd RP masowych szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2, planowanych od 2021r., których eksperymentalnymi biorcami mają być także mieszkańcy gminy Lelkowo, uznajemy za zasadne i nieodzowne, by Rząd RP uzyskał pisemne gwarancje ze strony producentów szczepionek, że w przypadku jakichkolwiek powikłań gotowi są oni przyjąć i ponieść wszelkie koszty prawne i finansowe wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych. Stanowisko to uzasadniamy artykułem 39 Konstytucji RP, zabraniającej poddawania obywateli eksperymentom naukowym, w tym medycznym bez dobrowolnie wyrażonej zgody”

To są petycje takiej samej treści. Wiecie już państwo, że rząd przyjął ten fundusz dla osób, które mają powikłania poszczepienne po przyjęciu szczepionki przeciwko SARS-CoV-2. Nie chce odczytywać uzasadnienia ani uchwały, bo to wszystko dostaliście państwo w materiałach na sesję. Nikt nie jest zmuszany do szczepienia. Jest to czynność dobrowolna, więc nie ma nacisku ze strony rządu, nie ma nacisku ze strony gminy, palców medycznych, kogokolwiek. Wydaje mi się, że racjonalnym jest przyjęcie takiego stanowiska, każdy podejmuje odpowiedzialnie decyzje za swoje postępowanie, więc każdy z mieszkańców gminy Lelkowo, który uzna, że chce się zaszczepić mam nadzieję, że będzie miał taką możliwość szybciej bądź później. Wszyscy ci, którzy przeciwnikami szczepień są, że nie będą do tego zmuszani. Na razie tak to wszystko wygląda, nie ma jakiegos ogólnokrajowego przymusu, więc wydaje mi się, że regulowanie czegoś co nikt z nas nie jest siłą ciągnięty do szczepienia no nie ma na razie podstaw, a każdy też będzie decydował sam za siebie. W związku z tym są przygotowane takie projekty uchwał. Są dołączone uzasadnienia do tych projektów, które to wszystko rozjaśniają”

Radny Pusz Jan: „Panie przewodniczący, panie wójcie, ja mam taki dylemat, bo przeczytałem to też wcześniej i też się zastanawiam, czy my musimy to jako rada podejmować uchwałą? Bo ja myślę odpowiedź czy cokolwiek jest kierowane do przewodniczącego, czy jest przymus, czy jest obowiązek podejmowania tego uchwałą nie w innym trybie?”

Wójt Gminy: „Jest obowiązek, z tego co pamiętam wynika, że w terminu trzech miesięcy od wpływu petycji należy się ustosunkować”

Radny Pusz Jan: „Uchwałą? Czy zwykłą odpowiedzią przewodniczącego?”

Wójt Gminy: „Wiem, że było to przedmiotem analizy radcy prawnego i pani z biura rady, radca prawny wypowiedział się, że trzeba podjąć taką uchwałą. Powiem państwu tylko tyle, że takiej samej treści petycje wpłynęły do Urzędu Gminy w Płoskini i Rada Gminy Płoskinia również w drodze uchwał tą kwestię rozpatrzyła. Tutaj jasno płynie z petycji wnioski, żeby podjąć stosowną uchwałą. Obowiązek który mówi o ustosunkowaniu się czy załatwieniu petycji narzuca określony termin, w związku z czym jest

wnioskowane, że załatwiona petycja w rozumieniu podmiotu wnoszącego będzie wtedy, kiedy zostanie podjęta uchwała, czyli mamy wybór albo podejmujemy uchwałę potwierdzającą petycję, albo negującą tą petycję i to są te dwie formy odniesienia się do tej petycji. Dlatego uchwała tak jak przekazano mi z biura rady i jak przekazał mi radca jest niezbędna”

Radny Janowiak Tadeusz: „Wszystko jest tak jak powinno być, uzasadnienie jest mądrze napisane i tak trzeba postąpić, tylko ta petycja od tego pana trochę mnie razi, bo on wzywa radę gminy. Ten wyraz wzywa, czy on w ten sposób może do nas pisać? I stawiać nas pod ścianą, że ja wzywam, a wy musicie, sama forma mi się nie podoba tego pana. Można byłoby inaczej napisać, ale uzasadnienie jest dobre. Zresztą pan wójt wspomniał, wszyscy o tym wiemy. Dobrowolność. Byłem szczepiony niedawno i tam jest w ankiecie opisane to w dwóch zdaniach chyba, ja wyrażam zgodę, albo nie wyrażam zgody, a uchwałę trzeba podjąć”

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 10 głosami „za” I 1 głosem “wstrzymującym się” podjęła Uchwałę Nr XXVI/1./2021 w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 10 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	WSTRZYMAŁ SIĘ
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. 11. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 14 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.

Przewodniczący Rady Gminy: „Wszystko było wyjaśnione zatem przejdziemy do głosowania”

Uwag nie zgłoszono.

Wyniki głosowania:

Rada Gminy w obecności 11 radnych, 10 głosami „za” i 1 głosem “wstrzymującym się” podjęła Uchwałę Nr XXVI/1./2021 w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej w dniu 14 grudnia 2020 roku dotyczącej szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV—2.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	WSTRZYMAŁ SIĘ
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. 12. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego za 2020r.

Wójt Gminy: „Panie przewodniczący ja bym chciał w sposób ogólny, jeśli będą jakieś pytania szczegółowe jest pani Anastazja z referatu spraw społecznych – pracownik merytoryczny, więc jeśli będą jakieś pytania bardziej szczegółowe to pani Anastazja na pewno odpowie. Urząd Gminy w Lelkowie przeprowadził analizę poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli. W odniesieniu do średnich wynagrodzeń o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy Karta nauczyciela, oraz średnia rocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego na podstawie danych otrzymanych os Szkoły Podstawowej w Lelkowie i Szkoły Podstawowej w Zagajach. W roku podlegającym analizie nie osiągnięto wysokości średnich wynagrodzeń na następujących stopniach awansu zawodowego i jest to tylko stopień nauczyciel dyplomowany czyli na stopniu tym najwyższym i nauczyciel stażysta i kontraktowy i mianowany te wynagrodzenia osiągnęli. Dla danego stopnia została odrębnie ustalona kwota różnicy i podzielona proporcjonalnie do okresu zatrudnienia oraz osobistej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, zapewniając osiągnięcie średnich wynagrodzeń. Na wypłatę jednorazowego dodatku uzupełniającego dla Szkoły Podstawowej w Lelkowie przekazano kwotę ponad 65 000 zł., natomiast dla Szkoły Podstawowej w Zagajach kwotę ponad 13 000 zł. Te środki już zostały przekazane, w związku z czym zostały te wszystkie warunki niezbędne co do osiągania wynagrodzeń przez nauczycieli na terenie gminy Lelkowo osiągnięte. Z tego co pamiętam w zeszłym roku współczynniki te zostały osiągnięte bez konieczności takiego jednorazowego dodatku uzupełniającego. Tutaj niestety zgodnie z kartą nauczyciela taki dodatek trzeba było wyliczyć i przekazać. Kolejny znaczący wydatek z budżetu, bo łącznie jest to kwota prawie 80 000 zł. Tak ogólnie to wygląda, jeśli są jakieś pytania szczegółowe proszę”

Przewodniczący Rady Gminy: „Czy są jakieś pytania?”

Uwag i zapytań nie zgłoszono.

Ad. 13. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.

Brak zapytań i interpelacji.

Ad. pkt 14. Sprawy bieżące.

Wójt Gminy: „Jeśli mogę panie przewodniczący, wracając do dyskusji z początku naszego posiedzenia. Jeśli państwo radni macie sygnały, czy wiecie państwo, że gdzieś sprzęt z odśnieżaniem nie dotarł proszę tak jak pan Jan Kłębucki pominął pewien etap, pewną ścieżkę, zadzwonił do mnie bezpośrednio, bo ja też wtedy mam pełną wiedzę, że sprzęt gdzieś jeszcze nie dojechał. Każdy z państwa radnych, sołtysów może do mnie zadzwonić jeśli problem jest, nie tylko w godzinach pracy ale również pod tym numerem telefonu po godzinach pracy jestem dostępny i na pewno jeśli pójdzie sygnał, że gdzieś jest problem to postaram się pomóc, żeby ten problem został sprawnie rozwiązany.

Radny Kłębucki Jan: „Pan mówi, żeby zgłaszać się do sołtysów, tylko pan na początku powiedział, że pani z referatu po wszystkich wioskach objeżdżiła, wyszło tak dlatego dzwoniłem do pana wójta ostatnio trzy razy jadąc z Wołowa, ile to na Bartki skręcić i z powrotem. Nie. Pojechali na Młyn, mówię wyjdę na drogę i zatrzymam, machnąłem lampką - pojechał”

Wójt Gminy: „Być tak nie powinno. Jeśli tak było to jest to nieprawidłowość, ale też państwo musicie zrozumieć, że chociaż bym bardzo chciał, to o wszystkim nie wiem”

Radny Marczak Wiesław: „Jeśli chodzi o koordynację to trochę racji jest, bo więcej wójt ma wiedzy z telefonów. Mimo to, że ja odśnieżam jako z ZWK pomagamy, a też ten sprzęt wiadomo, ma dużo do życzenia, więcej się rozpada, robi zanim się wyjedzie. Z ramienia radnego Bukackiego prośba taka, żeby się skupić na tych wysepkach, tam gdzie zawraca Krzekoty, Wyszkowo. Dzisiaj pół godziny stracił zanim żwiru sobie nanosił żeby wyjechać”

Wójt Gminy: „W którym miejscu utknął?”

Radny Marczak Wiesław: „Plac w Krzekotach, Wyszkowo za sklepem tam jest taka wyspa”

Radny Pusz Jan: „Tam się przebił z problemami ale utknął w Zagajach. Próbował wyjechać i drażek mu pękł, w Zagajach stał, rozmawiałem z nim przed sesją i ma zjechać chyba na bazę bo awarię zrobił.

Panie przewodniczący wróć do tego, ja kiedyś wspominałem panie wójtce i będę to powtarzał: referat gospodarczy. Referat gospodarczy - musi pracować ktoś z gminy, kto zna mniej więcej teren, kto wie z kim się skontaktować. Jak był pan Marian, pan Świder czy ktokolwiek-nie mogli sami, dzwonili do sołtysa. Ja nie mogłem to dzwoniłem do rolników. Dzisiaj panie się nie pojawiają. Marian zakładał gumofilce i jeździł po całej gminie jak była potrzeba, czy Krzysiek wcześniej, czy jeszcze inny pan. Dzisiaj panie nie siadają, panie nie informują. Tak jak kolega mówi, jakby raz przejechał z tym kierowcą, to drugi raz ten kierowca by wiedział gdzie jechać. Panie nie siadają do ciągnika i nie wiedzą gdzie, jaka droga jest. Są drogi, które nie trzeba odśnieżać na sołectwie, bo są to z pola drogi, a są drogi, które w pierwszej kolejności trzeba odśnieżyć”

Wójt Gminy: „Mimo tego, że jeden pracownik cały dzień piątkowy jeździł z operatorem ciągnika. Jak wsiadł o godzinie 10 to chyba blisko godziny 16 przyjechał z powrotem. Mówimy o tym terenie, gdzie uwagi zgłasza pan radny Kłębucki. I mimo tego, że ten pracownik w tym ciągniku cały dzień spędził

i pokazywał droga powiatowa, droga gminna itd. i tak zdarzają się ze strony tego kierowcy pomyłki, no zdarzają się. Nawiązując do kwestii pracy referatu rozwoju gospodarczego, ja się z panem zgadzam, że powinien pracować tam ktoś z terenu gminy, ale pan rzuca generalnie hasło, które jest bardzo nośne i większość osób, nikt panu nie zaprzeczy na tej sali, nikt z oglądających, że powinno tak być. Tylko powie mi pan jaką wójt ma możliwość kształtowania tego zagadnienia, jeśli są ogłaszane nabory. Przecież nabory są ogólnodostępne. Na niektóre stanowiska nawet było więcej niż jeden nabór, bo nie było zainteresowania, albo ktoś się wycofywał. Powie mi pan jaki ja mam wpływ na to kto się zgłosi w naborze? Chciałbym, żeby zgłaszali się mieszkańcy z terenu gminy, bo praca jest wtedy sprawniejsza, to nie ulega żadnej wątpliwości, bo coś dla kogoś jest jasne bo tu mieszka i tu żyje, a dla kogoś kto tutaj pracuje i stara się jak może naprawdę dużo wysiłku w tą pracę wkłada, ale nie jest z terenu gminy i jeśli pracuje tutaj od 15 października - tak jak pani, która nadzoruje drogi. Była na większości dróg w różnych sprawach, czy to były problemy z przejezdnością, czy wokół pasa drogi były wycinki jakieś realizowane. Ci pracownicy nie znają też tak dokładnie tej siatki dróg, a zacząć trzeba od tego, rzeczywiście wielkim dobrodziejstwem było to, że pracowali tutaj mieszkańcy z terenu, nie chce już tego wątku rozwijać, ale ja nikogo z urzędu ani z pracowników referatu rozwoju gospodarczego nie zwalniałem. To nie są udzie z którymi ja miałem dane w ogóle współpracować. Przez bardzo krótko był pan Marian Rubacha, którego udało mi się ściągnąć. Pytanie czy chciałbym, żeby pan Rubacha dalej był kierownikiem referatu? Oczywiście że tak. Odpowiedź jest jasna. Tylko ja nie mam instrumentu siłowego przytrzymania pracowników, a w momencie w którym zostałem wójtem doskonale państwo wiecie, bo to było wielokrotnie na sesji omawiane stan referatu rozwoju gospodarczego, czynnych pracowników wynosił zero. Drzwi były zamknięte. Pamiętam sam pan panie radny Pusz zgłaszał pan taki wniosek na jednej z pierwszych naszych sesji, kiedy będą wydawane decyzje na wycinkę drzew, bo ludzie składają wnioski a decyzji nie mają – no nie mieli decyzji bo nikogo nie było w pracy. Ktoś złożył wypowiedzenie wcześniej, ktoś złożył wypowiedzenie później, ktoś miał inne powody swojej nieobecności o których nie chce szczegółowo mówić, ale w każdym razie stan osobowy referatu wynosił zero. Później po jakimś czasie udało się pana Mariana na krótko ściągnąć, ale też nie widział już swojej pracy w tym referacie. Co ja mogę zrobić? Przez to, że taka sytuacja jest, jest to niezmiernie utrudnienie dla mnie, nie ukrywam, że zdecydowanie bardziej wolałbym, żeby tu przynajmniej jedna osoba była miejscowa, która zna te drogi, bo to też trzeba rozróżnić, że bycie stąd a znanie gminy to są dwie różne kwestie jak się okazuje niejednokrotnie, że sam fakt mieszkania w gminie nie powoduje, że się dokładnie teren tej gminy zna”

Radny Pusz Jan: „Ale ludzi zna, z którymi można się później skontaktować”

Wójt Gminy: „Zawsze lepiej jak jest pracownik i ktoś dla niego nie jest anonimowy, zna się od lat, tu podjedzie, tam zadzwoni. Niestety powiem państwu szczerze, że właśnie przez tą sytuację, że są to pracownicy z zewnątrz, że z jednej strony jest ta presja, bo to nie jest tak, że jest tylko odśnieżanie dróg. Ktoś chce odśnieżyć, bo chce dojechać do lekarza, ktoś chce odśnieżyć, bo ma też jakiś pilny wyjazd i poza tym wszystkim, mimo tego, że są sprzęty puszczane, to zawsze dzwoni kilka osób które powie: ja potrzebuję teraz, już, w tej chwili. I to są różne takie sytuacje losowe, życiowe. Proszę wiedzieć, że obciążenie to jest też mocno emocjonalne dla mnie też, bo jak się dowiaduje, że ktoś ma jechać do lekarza a nie ma jak

wyjechać, no to na głowie staję i próbuję mu zapewnić ten wyjazd, żeby mógł tam dojechać. Ci pracownicy, którzy nie znają jeszcze dokładnie terenu gminy, nie było dane im jeszcze całego poznać, te które znają to zdecydowanie łatwiej, albo tam gdzie już jakaś współpraca pracownika z sołtysem jest wyrobiona, to wiem, że ten kontakt przebiega zdecydowanie sprawniej. Mimo tego są jeszcze takie odcinki, gdzie ta wiedza pracownika jest jeszcze troszeczkę ograniczona i naprawdę te panie pracujące starają się i wiem ile pracy w to wkładają, żeby to wszystko wyglądało dobrze i żeby przebiegało sprawnie, no nie zawsze to wychodzi ze skutkiem takim jaki byśmy chcieli, ale na pewno nie jest to z winy pracowników. Pracownicy naprawdę starają się aby to wszystko było zrobione sprawnie i poprawnie żeby wszyscy byli zadowoleni. Tak się niestety nie da ale mam nadzieję, że te mechanizmy, które się teraz opracowują to będą już na tyle dobrze funkcjonowały, że więcej jakiś problemów z tym tematem mieć nie będziemy. Miejmy tylko nadzieję, że takiego frontu atmosferycznego, który przyniósł takie opady śniegu nie będzie”

Radny Pusz Jan: „Jak jesteśmy przy drogach, mam kilka “ze swojego podwórka” pytań na temat dróg. Chodzi o remont dróg. Ja na poprzednich sesjach nie byłem, na komisjach. Rozwożenie tego żwiru. Czy ktoś kontrolował to co przyjeżdża transportem? Bo podejrzewam że nie, bo ten żwir miał dużo do życzenia”

Radny Kłębucki Jan: „Zacznijmy od tego, że to nie był żwir”

Radny Pusz Jan: „O to chodzi, to kruszywo powiedzmy. To był muł, piasek, glina i śmieci i jeszcze blachy w niektórych przypadkach, chociaż u mnie był nie najgorszy, czy ktoś nadzorował panie wójcie rozwożenie tego? Myślę, że z ramienia gminy nikogo nie było, mnie też nie było w mojej miejscowości, ale wiem, że w innych miejscowościach też. Zresztą na nasz klub kilka zdjęć przysłali ludzie, po remoncie, mieszkańcy naszej gminy. Prosili mnie żebym przekazał panu przewodniczącemu. Został rozwieszony ten żwir, rolnicy rozwieźli to, na żywioł puściliście to, zawsze mało tego żwiru było, był rozwieszony na drogi, ale zawsze tam gdzie trzeba. I tu mam zastrzeżenia, bo mówiliśmy jeszcze wcześniej o drogach, gdzie potrzeba największa jest, pan wspominał pana Michaliszyna, dzisiaj cały czas mówię o drodze do Dębowca. Panowie, ani łyżka żwiru. Kto zlecił, tam są duże kałuże, lepsze te kałuże niż wykopanie rowu w poprzek dróg. Opony chłopaki gubią jadąc rozrzutnikiem wyładowanym obornikiem wpada w poprzek drogi, bo pospuszczaliście na rolników pola wodę. To lepsza ta woda jest bo ciągnikiem przejedziesz, a jak w poprzek tej drogi przekopany jest tunel, wulgaryzmy takie lecą tam i jeszcze rolnikowi na przepust puściliście, bo myślę, że to gmina zrobiła remontując tą drogę”

Wójt Gminy: „O jakim odcinku pan mówi?”

Radny Pusz Jan: „Mówię cały czas o Kwiatkowo - Dębowiec. Lepsza ta woda jest i kałuże głębokie, bo ciągnikiem przejedziesz, ale jak w poprzek są rowy wykopane jednoosiowym czy dwuosiowym rozrzutnikiem jak jedziesz, kto rolnikiem jest to wie – opony spadają, bo jechał szybko, tąpnięcie i klnął, wulgaryzmy lecą jak nie wiem. Druga sprawa. Ja wspominałem na jednej z poprzednich komisji czy sesji, czy jest uregulowana droga do pana Michaliszyna, bo znalazł się tam do pani Michaliszyn właściciel, nabywca tych gruntów. Tam jest kilkanaście hektarów ziemi, jest wycinka teraz robiona, to jest 30sto letni las, to ma być urolnione te grunty, tam jest jazda po bandzie. I znowu wrócę do drogi z drugiej strony do Jocz tak zwana. Tam zul jeździ, nie wiem kto jeździ, tam się wywracają duże ciągniki nasze, rolnicze. Sam jeździłem ale stwierdziłem, że nie ma sensu tam jeździć, bo też mam tam dzierżawę. Tam są wydarte

koleiny, że już niektóre zulowskie ciągniki wjeżdżają, przyjdzie wiosna marzec blisko jest, oborniki trzeba wywozić. Sprzęt jedzie, przyczepa z podbieraczem się topi, zawiesza się podbieracz a to są tysiące złotych taki sprzęt kosztuje, rolników nie stać na to. Jak sami jeździli, bo tam kilku rolników przede wszystkim jeździło naprawiali, z pól zbierali a ten temat powinien pan znać już od wiosny, bo wiosną się zaczęło, latem ucichło, jesień przyszła jest masakra, a już teraz to nie wspomnę co będzie wiosną. I rolnicy do mnie się zgłaszają, zresztą sam byłem zainteresowany, ale dałem sobie spokój bo z drugiej strony sobie dojazd zrobiłem i nie jeżdżę tam bo nie idzie jechać. Nie wiem jaki stan prawny drogi do pani Michaliszyn jest z głównej drogi, bo właściciel chce to urolnić powie moje, kupiłem, zaorze i dziękuję”

Wójt Gminy: „Ja rozmawiałem z koordynatorem sekcji zamiejscowej KOWRu w Elblągu, oni koordynują pracę KOWRu na powiecie elbląskim i braniewskim. W tej chwili cały czas jest to na mieniu KOWRu, nie zostało to zbyte, nie zostało to przekazane. Pan który to koordynuje, jest kierownikiem placówki w Elblągu zapewnił mnie, że do sprzedaży tego nie dojdzie na razie w najbliższym czasie. Najbliższy czas to jest pojęcie względne, ale w każdym razie jesteśmy tak z KOWRem umówieni, że w razie takiej sytuacji, że tą działką będzie zainteresowanie sprzedaży, my wypracujemy takie rozwiązania, że ta droga dojazdowa do tych państwa będzie. I to wszystko pilotuje referat rozwoju gospodarczego o czym zresztą państwo Michaliszyn zostali poinformowani, bo ta pani do mnie dzwoniła, ja tym tematem się zająłem, później przekazałem to pracownikom z referatu. Na pewno wiem, że ta pani uzyskała informacje od pracowników, że ma się nie martwić o dojazd do swojego domu, że ten dojazd zostanie zapewniony”

Radny Pusz Jan: „ZULowi kto zlecił wycinkę? KOWR czy ten przyszły właściciel? ZUL tam pracuje cały czas”

Wójt Gminy: „Z uwagi na to, że to nie jest nasza działka to my nie mamy wiedzy kto to zlecił ZULowi dokładnie czy to zlecał KOWR, czy ktoś prywatnie. Gdyby to był dzierżawca to bez zgody KOWR i tak nic nie może zrobić, bo pozwolenia na wycinkę bez zgody podmiotu, który jest właścicielem ziemi nie jest możliwe, czyli na pewno musi to być za zgodą KOWRu bez wątplenia. Ja dzisiaj porozmawiam z panem koordynatorem i będę więcej wiedział w tym temacie”

Radny Pusz Jan: „A druga droga tzw. do Jocz?”

Wójt Gminy: „Ten temat bardziej szczegółowo poznałem jak mam być szczery, jaka to jest skala problemu całkiem niedawno, rozmawiałem z rolnikiem, Który był do niedawna głównym użytkownikiem tej drogi i mówił mi jak ta droga wygląda. On też przedstawiał, że we własnym zakresie wiele przy tej drodze robił żeby mieć tą drogę przejezdną. Nie chce operować nazwiskami, bo udało się ustalić kto, w jakim czasie itd. to wszystko zniszczył, tą wiedzę dokładnie już mam i my na pewno będziemy żądali od tego podmiotu naprawienia wyrządzonych szkód. Problem jest tak wielki, że duże ciągniki rolnicze nie mają możliwości przejazdu. Powiem szczerze, że nie trafiło do mnie, że aż tak jest problem poważny, a odkąd wiem - a dowiedziałem się w zeszłym tygodniu o skali problemu są czynione starania, żeby wyegzekwować od tego podmiotu który zniszczył to wszystko naprawienie tego odcinka drogi”

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Anna Rubacha: „Panie przewodniczący, panie wójcie, szanowni państwo. Chciałam wrócić jeszcze do odbioru odpadów. Ostatnie zawirowania które były, problem z odbiorem odpadów. Nie znam pracowników obecnych referatu rozwoju gospodarczego. Znam tylko

nazwisko pani z którą rozmawiałam - pani Lewandowska, naprawdę stanęła na wysokości zadania, розміściła informacje o odbiorze odpadów w sobotę w Lelkowie. Informacje się pojawiły w sklepach i uważam, że ta forma jest bardzo dobra, bo każdy praktycznie robi zakupy i jeden drugiemu przekaze. Ale ja bym chciała zasugerować zupełnie coś innego. Jak składamy deklarację odnośnie odbioru odpadów, każdy praktycznie podaje tam numer telefonu, może nie wszyscy, ale większość pewnie tak. Może warto by było zrobić taką bazę i rozsyłać do tych, którzy podali ten numer telefonu jakiś sms, że w związku z jakimiś trudnościami, awarią sprzętu itp., że odbiór będzie w innym terminie, z kolei później termin tego odbioru. Odbiór zgodnie z umową zawartą z firmą która odbiera. Mówi się o tym, że o godzinie 6 trzeba wystawić przed posesją zbiorniki z odpadami. Jest to godzina raczej wczesna, przynajmniej dla mnie, w związku z tym nie wiadomo, czy go wystawić wieczorem, a ktoś wywróci ten śmietnik, wysypie te śmieci to trzeba rano sprzątać. Gdybyśmy wiedzieli na 100%, że w ten dzień jest odbiór, no to wystawiamy czy to rano, każdy podejmuje decyzje samodzielnie, bo jeśli jest niewystawiony ten pojemnik to oni nie odbierają tylko jadą dalej. W związku z tym może warto by było się pokusić, żeby taką bazę stworzyć telefoniczną, żeby informować przynajmniej tych, którzy podali swój numer telefonu. To jest jedna sprawa. Druga sprawa – będę przypominać ciągle o tym, że dobrze by było asygnować środki na dokumentację techniczną na wodociąg w Lelkowie. Mimo wszystko ludzie tam mieszkają, mają problemy z wodą i gdybyśmy mieli taką dokumentację, w grę wchodzi około 30 tysięcy, to byłoby łatwiej wystartować o środki z jakiegoś projektu. Dopóki takiej dokumentacji nie mamy, nie wiemy co jest potrzebne, nie możemy występować z takim wnioskiem”

Radny Pusz Jan: „Panie wójcie i znów do mnie rolnicy się zgłaszają, bo pan zarzuca, że do pana tylko nie zgłaszają. Zgłosiła się grupa rolników. Rolnicy prosili mnie, żebym poruszył temat, pan Tadeusz poruszał to mnie wtedy nie było - folia. Mają rolnicy kontrole, zarzucają nam, że zalegają folię, że nie wolno spalić, że nie wolno wywieźć, nie mamy gdzie wywieźć. Ja mam sam trzyletnią folię na podwórku, jest czarna folia, jest biała folia. Cztery lata temu jeszcze odbierali, dzisiaj nie mamy co z tą folią zrobić, po kilka ton leży folii. Ich nie obchodzi, kontrolerów z WISu nie obchodzi, zgłaszajcie do gminy, gminy mają obowiązek dofinansowania. Czy pan coś w tym kierunku robi? Czy pan symulacje jakieś robił, jakie byłyby to koszty? Bo wiem, że do folii jest chyba 500 złotych dopłaty z ochrony środowiska od wojewody. Jakie są koszty zutylizowania czy wywiezienia tej folii. Może plac jakiś wyznaczyć, żebyśmy mogli tą folię gdzieś składować, wywozić? Bo jest duży problem”

Wójt Gminy: „Wygląda to mniej więcej w taki sposób. To jest temat cały czas w obróbce, który jest analizowany i trwają nad nim prace. W tej chwili nie ma aktywnego, czynnego żadnego projektu w który gminy mogłaby wejść w celu tej utylizacji nie tylko folii, tam jest folia, sznurek, siatka, wytworzone w trakcie produkcji rolniczej. Nie ma w tej chwili takiego projektu. Jak rozmawiałem z gminami, które na terenie Polski kiedyś weszły w taki projekt pilotażowy, wyglądało to w taki sposób, że jest możliwość pozyskania znacznego dofinansowania na ten cel. Można to sfinansować w dużym stopniu nie obciążając budżetu gminy, ale cały czas ten pracownik, który zajmuje się odpadami - pani wspomniana przez panią przewodniczącą - monitoruje ten temat. W tej chwili nie ma czynnego aktualnie programu naborów, my oczywiście w taki program chcielibyśmy wejść. Z praktyki też jak wiem to wygląda na zasadzie

deklaracji, czyli poszczególni rolnicy składają deklarację jaką ilością folii czy tych odpadów: worka, folii i siatki dysponują. Te deklaracje zbiera Gmina i wtedy mając zebrane te deklaracje zbiorczo wnioskuję o dofinansowanie kosztów utylizacji określonych ilości tych odpadów. Zanim te odpady będą, to jest proces dość skomplikowany, bo też rozmawiałem z przedsiębiorstwem, który takie usługi świadczy, jest to proces skomplikowany, bo wiemy, że gdzieś często ta folia jest składowana przez rolników, zanim zostanie poddana utylizacji musi być segregowana. Więc wygląda to w taki sposób technicznie, że na plac wjeżdża śmieciarka z folią i z innymi odpadami, wysypuje to na środku placu, ludzie to segregują, później pod strumieniem wody musi to być umyte, niestety zakłady utylizacyjne folii czy innych odpadów rolniczych z ziemią nie przyjmują. Fajne było wtedy to, było to rozwiązanie bardzo korzystne, miejmy nadzieję, że będzie powrót do tego rozwiązania, że tam gmina nie ponosi zwykle kosztów. Bardziej ponosi pracę organizacyjną, tzn. zebranie deklaracji a później rozliczenie przebiegu całego procesu. Mam nadzieję, że będzie powrót do tego i będzie można w to wejść, a też jak udało mi się uzyskać informacje od naszych przedstawicieli w izbach rolniczych. W tej chwili wiem, że zostało, bo to też jest inicjatywa izb rolniczych, bo nie jest to problem tylko gminy, tylko jest to problem ogólnopolski tych producentów rolnych. Podobno jest zgłoszony projekt, jakie będą losy projektu tego nie wiadomo, ale taka jest koncepcja tam zawarta, obowiązek utylizacji tych odpadów miałby być nałożony na sprzedawcę, tzn. ten, który ten materiał sprzedał powinien go również przyjąć do utylizacji. Wiemy doskonale, że będą się przed tym bronili rękami i nogami, więc to jest rozwiązanie mało realne. Zawsze jest jakaś doza realności, ale moim zdaniem jest to mało realne, więc bardziej trzeba liczyć na to, że zostanie uruchomiony program. Ja myślę, że jest to problem na tyle istotny, że nawet jeśli nie byłoby jakiegoś stuprocentowe dofinansowanie ze środków rządowych to nawet my byśmy wygospodarowali jakieś środki z budżetu gminy, po to żeby mieć wkład do tego procesu utylizacji tych odpadów, tak żeby naszym rolnikom w tej materii pomóc. Niestety koszt utylizacji jednej tony jest tak potężny i tak ogromny, że nie ma możliwości żeby gmina była w stanie wziąć to sama na swoje barki, musimy patrzeć na jakiś projekt, bo bodajże z gmin mniejszych niż nasza, gdzie produkcja rolna jest troszeczkę mniejsza, tam były deklaracje składane na przedziały od 100 do 120 ton tych odpadów. Każda tona kosztowała, utylizacja tej tony około 700 złotych, więc wystarczy przemnożyć nawet te 100 ton, to mówimy o kwocie 70 000 złotych, a myślę, że na terenie naszej gminy tak jak robiliśmy rozeznanie, to nie wiem czy te sto ton to nie jest takie pobożne życzenie odnośnie tego ile tej folii może być. Więc tak naprawdę ten pracownik o którym pani przewodnicząca wspomniała przygląda się tematowi. Mam nadzieję, że im szybciej ten projekt zostanie uruchomiony, to my będziemy mogli do niego przystąpić i ten problem rozwiązać. Wiem, że to będzie problem powracający, w związku z czym dobrze, jakby były wypracowane rozwiązania systematyczne, nie jednorazowe, że nazbieramy tego przez 3-4 lata, pojawi się program do utylizacji tego, ale przez 3-4 lata tak jak pan mówi panie radny, rolnik ma kontrole i się musi tłumaczyć, dlaczego tutaj jest a dlaczego być tego nie powinno. W związku z czym myślę i wydaje mi się, że takie systemowe wypracowanie rozwiązania na szczeblu rządowym jest takim gwarantem tego, że to będzie sprawnie rozwiązane na dłużej niż jednorazowo. Te programy są bardzo dobre, ale fajnie jakby one miały taką cykliczność i wiedzielibyśmy, że zawsze do tego miesiąca musimy zrobić rozeznanie, do tego czasu przekazać to dalej i w tym czasie rolnik wie, że przyjedzie sprzęt i mu te odpady zabierze.

Wtedy to jest korzystne dla gminy i dla producentów. Los rolnika dzisiaj jest niełatwy i dodatkowe problemy jeszcze są”

Radny Pusz Jan: „To prawda panie wójcie. Inne gminy w to weszły, bo wiem dokładnie i mówię. Kilka tygodni temu nawet słyszałem w rolniczym programie, fundusz ochrony środowiska program uruchomił-500 zł. do tony dopłaca. Tylko jest kwestia organizacji gminy. Gmina musi to gdzieś zwieźć. Wiem, że niektóre gminy zleciły to firmom. Gminy to przejęły ale później utylizuje to konkretna firma, prasują, balotują”

Wójt Gminy: „Na tą chwilę – jak robiłem rozeznanie takie dla siebie, żeby mieć pojęcie z jakim problemem się mierzymy - w tej chwili firma zajmująca się utylizacją odpadów nie jest w stanie zrobić tego za mniej niż 600 zł. netto od oddawanej tony, czyli dodatkowo dajemy na tą usługę chyba 8% podatek VAT, czyli wychodzi niecałe 650 zł. utylizacja tony. Mam informację z przed bodajże dwóch tygodni, wtedy kiedy pan radny Tadeusz Janowiak przedstawił ten problem, to na tamtą chwilę żaden projekt nie trwał taki aktywny, do którego moglibyśmy przystąpić. Gdybyśmy mówili o dopłacie 100 zł do tony ze strony gminy i byłaby taka możliwość i kształtowalibyśmy to na poziomie 100 ton, to byłaby jakaś możliwość myślę, chociaż wiecie państwo jak budżet wygląda, ale staralibyśmy się jakoś ten problem rozwiązać. Jeśli ktokolwiek liczy na to, że gmina będzie w stanie 650 zł. zapłacić od tony zutylizowanych odpadów i to pomnożyć o ileś ton – to jest nierealne dla gminy. Musi być uruchomiony ten program, czy on będzie w 100% finansowany, czy on będzie z dopłatą, wtedy jest możliwość, że ten problem będzie rozwiązany jeśli my będziemy częściowo finansowali, a nie w całości”

Radny Kłębucki Jan: „Było mówione o folii czystej 600 zł, brudna jest dużo droższa”

Wójt Gminy: „No tak, ale jak rozmawiałem z tym przedsiębiorstwem to mi przekazano, że waga folii odebranej przed oczyszczeniem jest ponad 30% wyższa niż rzeczywistość, wiadomo w produkcji rolnej różne wytwarza się rzeczy i czy to jest ziemia, czy inne szczątki materiału biologicznego i niestety ta firma nie zutylizuje tego. Więc pytałem jak to wygląda. Wygląda to tak, że na placu jest segregacja przez pracowników, później jest to mycie pod strumieniem wody i dopiero wtedy ktoś, gdzieś może chce to przyjąć. Też dotarła do mnie taka sprawa, jakoby były podmioty zainteresowane nawet skupowaniem tej folii, że przyjedzie podmiot, kupi tą folię, sprasuje. To jest pogłoska nieprawdziwa, bo robiłem rozeznanie, nigdzie nie znalazłem żadnej firmy, która nie dość, że przyjedzie i odbierze nawet za darmo od rolnika, czyli nie obciążając rolnika jakąkolwiek płatnością, nie natrafiłem na taki podmiot”

Radny Pusz Jan: „W drugą stronę to działa. Kilka lat wcześniej oddawałem tą folię, miała być folia nie siatka, sama folia. Segregację robię na miejscu siatka i folia, ale później przyjechała firma, gdzie musiałem zapłacić, żeby mi tą folię wzięli. Ja zapłaciłem im jeszcze, i zapłaciłem, nieduże pieniądze były ale zapłaciłem i zabrali tą folię, a teraz nie zabiorą folii i nie chcą pieniędzy, oni mówią do firm. Naprasują, na przymują na placu u siebie i leży. Czarna w ogóle nie idzie podobno, bo za mała cena, bo oni to sprzedają później”

Wójt Gminy: „Ja nie wiem, czy to siatka czy czarna folia, ale koszt utylizacji tony, chyba nie wiem, czy nie czarnej folii to jest 900 zł. za tonę. Więc nawet podmiot, który miałby odbierać, to też robi wstępnie rozeznanie kto co deklaruje, bo jeśli deklaracje ze strony rolników byłyby takie, że współczynnik folii białej

do folii czarnej jest taki, że firma ma to zrealizować za 650 zł. brutto od tony, bo ta firma musi za to zapłacić, że to zutylizuje. Tak jak mi przekazano to koszt utylizacji tony, tylko nie pamiętam czego, czy to folii czarnej to jest 900 zł., gdzie oni muszą zapłacić zdając to do ZUO i wtedy jest problem, bo jeśli deklaracja wpłynęła od rolników, że tych ton tej folii droższej w utylizacji będzie zdecydowanie więcej no to wiadomo, że żaden podmiot nie zgodzi się po stawce 650 zł. brutto wywozić wszystkich tych odpadów rolniczych, tylko będzie stawkę dostosowywał do tego co rolnicy zadeklarują i dlatego to jest taki problem, ale to też się odbywa w drodze takiej mini przetargowej, zgłaszają się podmioty wyspecjalizowane i też doskonale wiedząc co mieliby wywieźć. Więc cena jest 650 zł. brutto od tony przy założeniu, że ta folia biała ona będzie folią dominującą, a nie, że te droższe w utylizacji odpady będą dominowały, bo wtedy ta cena na pewno pójdzie w górę i do jakich stopni ja nie wiem, bo to zawsze firma przystępująca do przetargu kalkuluje swoje koszty”

Radny Janowiak Tadeusz: „Proszę państwa ta dyskusja na naszym forum świadczy o tym jaki to jest problem w naszej gminie i w innych gminach, ale my sobie tutaj porozmawiamy, pogadamy i na tym się chyba to kończy. My nie mamy takiej siły przebicia, że można gdzieś wpłynąć na to, żeby tą folię ktoś odbierał. Ja mam taką propozycję, abyśmy zainteresowali tym inne samorządy, oni znają ten problem, zna Pieniężno, zna Płoskinia, ale byśmy otworzyli jakąś nową ścieżkę w tym temacie i zainteresować samorządy. Może gminy na swoich sesjach podejmą niekoniecznie uchwałę ale takie stanowisko i to stanowisko zbiorowe skierować do komisji rolnictwa przy sejmie, dlatego że my tutaj tego problemu nie rozwiążemy. My się tylko nagadamy, porozmawiamy i na tym się skończy. Myślę, że pan panie przewodniczący jako szef rady mógłby porozmawiać z sąsiadami w Pieniężnie, w Płoskini, na terenie powiatu i coś takiego stworzyć, żeby ta opinia była taka powszechna, szeroka to wtedy inaczej za funkcjonuje. Inaczej to się skończy na tej rozmowie, że ktoś tam gdzieś jakiś podmiot jest, nie funkcjonuje tak jak na początku, uwarunkowania się zmieniły. Dlatego nie wiem, czy państwo też tak myślicie, bo inaczej tego problemu nie rozwiążemy jak będziemy sobie na miejscu rozmawiać natomiast trzeba przejść wyżej, żeby od szczybla centralnego tą sprawę załatwić. Fundusz wojewódzki ochrony środowiska miał kiedyś środki i dawał troszeczkę, więc może wyrzucić z tej strony. Niech pan panie przewodniczący przyjmie na siebie taką inicjatywę”

Przewodniczący Rady Gminy: „Jest to jakiś plan. Można spróbować, w grupie zawsze większa siła”

Radny Janowiak Tadeusz: „Tak mi się wydaje, bo inaczej się tego nie rozwiąże, a służby które przyjeżdżają do gospodarstw będą bezwzględnie się zachowywały i nie popuszczą tego, bo to jest poważny odpad”

Ad. pkt 15. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Protokół z poprzedniej sesji był wyłożony przed sesją do wglądu i zapoznania się z jego treścią. Rada Gminy w wyniku głosowania 11 głosami „za” przyjęła protokół z poprzedniej sesji.

Wyniki imienne:

Lp.	Nazwisko	Imię	Głos
1	Brzostko	Beata	BRAK GŁOSU
2	Bukacki	Jerzy	BRAK GŁOSU
3	Cieślik	Anna	ZA
4	Janowiak	Tadeusz	ZA
5	Koziej	Jarosław	ZA
6	Kłębucki	Jan	ZA
7	Marczak	Wiesław	ZA
8	Pusz	Jan	ZA
9	Romaniuk	Justyna	BRAK GŁOSU
10	Rubacha	Anna	ZA
11	Rykaczewska	Anna	ZA
12	Tymczyna	Anna	ZA
13	Werbowa	Irena	ZA
14	Zdunek	Malwina	BRAK GŁOSU
15	Zieliński	Krzysztof	ZA

Ad. pkt 16. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpanego porządku obrad *Przewodniczący Rady Gminy* zamknął obrady sesji.

Zakończenie sesji o godz. 11:05

Przewodniczący Rady Gminy:

Jarosław Koziej

Protokółował:

Agata Kaziniec